

Przemówienie delegata Bułgarii na XXIII sesji ONZ

Poniedziałkową popołudniową debatę Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła przemówienie ministra spraw zagranicznych Botswany — P. Nwako, który zwrócił szczególną uwagę na problemy umocnienia suwerenności państw afrykańskich zgodnie z Kartą NZ.

Jednym z mówców był minister spraw zagranicznych Bułgarii I. Baszew. Minister Baszew przypomniał sesję NATO w Reykjavíku, gdzie delegacja amerykańska wystąpiła w roli sojusznika kół rządzących NRF, której wydatki wojskowe przewyższają już sumę wydatków wojskowych Niemiec hitlerowskich w okresie przygotowania drugiej wojny światowej.

Wiadomo, że kraje NATO opracowują nowe plany zwiększenia liczebności swoich wojsk w Europie zachodniej oraz nowe plany nasilenia wysiłku zbrojeń. Militarystyczna polityka NATO, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych i Niemiec zachodnich, jest przyczyną napięcia na kontynencie europejskim. Właśnie w ramach tej polityki, opracowywano plany wobec socjalistycznej Czechosłowacji, przy pomocy których siły imperialistyczne miały nadzieję zmienić układ sił w Europie.

Minister spraw zagranicznych Bułgarii podkreślił dalej, że przedstawiony przez Związek Radziecki program nowych kroków w dziedzinie przerwania wysiłku zbrojeń i rozbrojenia jest ważnym wkładem w osłabienie napięcia międzynarodowego. (PAP)

Uroczystości pod Lenino w 25 rocznicę Ludowego Wojska Polskiego

Odsłonięcie Pomnika - Mauzoleum - Wiece przyjaźni radziecko-polskiej - Krzyż Grunwaldu dla Lenino

15 bm. w godzinach rannych delegacja polska z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, prezesem ZG ZBoWiD Mieczysławem Moczarzem i ministrem obrony narodowej, generałem Wojciechem Jaruzelskim, przybyła do Lenino, by uczestniczyć w uroczystościach odsłonięcia Pomnika — Mauzoleum radziecko-polskiego braterstwa broni. W drodze z Mińska do Lenino polskim gościom towarzyszyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych Białorusi.

Około 60 km przed Lenino — w Orszy — polską delegację oczekiwali: dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego, pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski, szef Głównego Zarządu Politycznego radzieckich sił zbrojnych generał armii Aleksiej Jępiszew, generałowie i

W 400 rocznicę śmierci J. Strusia

Poznań czci pamięć wielkiego lekarza

W roku bieżącym mija 400 rocznica śmierci J. Strusia — wybitnego lekarza i uczonego epoki Odrodzenia, związanego szczególnie silnymi więzami z Poznaniem, gdzie studiował i gdzie spędził ostatni okres swego życia. Był on również przez dwa lata burmistrzem naszego miasta.

Z okazji tej rocznicy — na murach Szpitala Miejskiego jego imienia wmurowano tablicę pamiątkową, która odsłonięta zostanie w dniu 18 bm.

W tym samym dniu w Sali Odrodzenia Ratusza odbędzie się sesja naukowa, zorganizowana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Polskie Towarzystwo Lekarskie oraz Komitet Organizacyjny przy Szpitalu Miejskim im. Strusia. Przy współudziale Muzeum Narodowego przygotowano wystawę, zatytułowaną „Józef Struś z Poznania”.

Pamięć J. Strusia uczczono również wydaniem po raz pierwszy w Polsce, dzieła pt. „Nauka o tętnie”, które wsiawilo jego imię w świecie.

(wch)



Problemy nauki i szkolnictwa wyższego

Spotkanie w KC PZPR z udziałem kierownictwa partii

Węzłowym aktualnym problemem nauki i szkolnictwa wyższego — w świetle też na V Zjazd — poświęcone było we wtorek spotkanie kierow-

Dyskusja plenarna na Zjeździe ZH?

We wtorek wznowił w Warszawie obrady IV krajowy Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Przed południem delegaci kontynuowali dyskusję plenarną. Po południu odbywały się obrady w komisjach problemowych. Tego dnia grupy delegatów na Zjazd spotkały się z kierownikami resortów, organizacjami społecznymi i instytucjami centralnymi. (PAP)

nictwa partii z pracownikami nauki, które odbyło się w siedzibie KC PZPR.

Na obrady przybyli przedstawiciele najwyższych władz partii: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Bolesław Jaszcuk, Zenon Kliszko, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Artur Stawiewicz.

Obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński. Podstawą dyskusji było przemówienie kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzeja Werblana.

Przedstawiając sytuację w naukach społecznych i zadania partii w tej dziedzinie, mówca przypomniał, że sytuacja w humanistyce polskiej była wielokrotnie przedmiotem oceny na plenach KC. W ostatnich miesiącach stała się ona przedmiotem analizy krytycznej na forum publicznym. Znałe są powszechnie poważne osiągnięcia naszej humanistyki. Obecnie koncentrujemy jednakże naszą uwagę na słabościach i niedostatkach nauk społecznych. Polegają one przede wszystkim na tym, że w łonie tych nauk głęboko zakorzeniły się wpływy rewizjonizmu i innych postaci burżuazyjnych, obecny marksizmowy ideologii oraz skłonność do hołdowania czemuś, co można by nazwać „ogólnowiatowym współistnieniem akademickim”.

Dopiero konflikt marcowy i towarzyszące mu wstrząsy społeczne oczyściły atmosferę i spowodowały ostrą polaryzację środowiska naukowego, ujawniając absolutną konieczność nie tylko ideologicznych, lecz i politycznych oraz organizacyjnych metod walki z rewizjonizmem. W rezultacie podjęte zostały ważne decyzje w sprawie zmian kadrowych. Rewizjoniści i ich poplecznicy zostali odsunięci lub są odsuwani od wpływu na wychowanie młodzieży i z kierowniczych pozycji w nauce polskiej.

Jednym z najistotniejszych warunków powodzenia w realizacji zadań stojących przed naukami społecznymi jest rozwinięcie konsekwentnej i frontalnej ofensywy przeciw rewizjonizmowi — podkreślił A. Werblan. Wymienił on następujące problemy konkretne, które wysuwają się na czoło przed naukami społecznymi:

Po pierwsze — analizę całości zagadnień związanych z demokracją socjalistyczną i funkcjonowaniem gospodarki socjalistycznej. Na tym etapie, analizy wydarzeń w Czechosłowacji, trzeba skupić uwagę na wykazaniu nieprzydatności i szkody dla tradycji demokracji liberalno-burżuazyjnej dla socjalizmu socjalistycznego.

Po drugie — szersze opracowanie dalekosiężnej wizji społeczeństwa socjalistycznego. Jest naturalne,

Astronauta amerykańscy pomyślnie kontynuują kosmiczną podróż Kaluża wody na pokładzie „Apollo”

Amerkańscy astronauta Schirra, Cunningham i Eisele rozpoczęli we wtorek piaty dzień lotu na pokładzie kabiny „Apollo”. Ogółem lot ma trwać 11 dni. We wtorek przeprowadzono kolejną transmisję telewizyjną ze statku.

Agencje zachodnie podkreślają, że w dalszym ciągu obserwuje się szereg usterek technicznych w amerykańskim pojeździe. Jak wiadomo, w poniedziałek podczas 39 okrążenia Ziemi zapaliły się sygnały ostrzegawcze, co było oznaką poważnej utraty energii elektrycznej. Na polecenie ośrodka dyspozycyjnego astronauta wia-

zę uwagę partii rządzącej pochłaniają zadania mierzone 5-letkami, uchwałami zjazdów, plenum KC itd. Z punktu widzenia wychowania ideologicznego i kształtowania świadomości społecznej ważne jest wszakże, aby dysponować solidnie opracowanym naukowo obrazem dalekosiężnych celów socjalizmu we wszystkich dziedzinach.

Pięta achillesowa systemu wychowania w szkołach podstawowych i średnich nie jest postawą polityczną nauczycieli — kontynuował mówca — lecz poziom, i to przede wszystkim dydaktyczny podręczni-

Dokończenie ze str. 2

Posiedzenie Prezydium KC KP Słowacji

Z udziałem przewodniczącego komisji kontrolno-rewizyjnej KC KP Słowacji, pierwszych sekretarzy okręgowych komitetów partii i sekretarza Komitetu Miejskiego w Bratysławie odbyło się w poniedziałek w Bratysławie prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji. Podjęto decyzję zwołania narady aktywów przedstawicieli komunistów-studentów wyższych uczelni. (PAP)

W Hanoi znów alarm

3200 samolotów zestrzelono nad DRW

Na ulicach stolicy DRW znów zahuczały w sobotę i niedzielę potężne syreny alarmowe, ostrzegające mieszkańców Hanoi o zbliżaniu się nieprzyjacielskich samolotów. W obszar powietrzny miasta wtargnął odrzutowiec amerykański prowadzący rozpoznawanie. Natychmiast rozległa się kanonada artylerii przeciwlotniczej, a niebo przecięła biała wstęga ciągnącej się rakiety ziemia-powietrze — w pogoni za uciekającą maszyną wroga.

Dzisiaj powiat Oborniki

Program Jedności Działania

W ramach naszego cyklu pt. „Program Jedności Działania”, poświęcamy dzisiaj stronę 4 „Głosu” osiągnięciom powiatu obornickiego w urzędowywianiu założonego programu wyborczego FJN. W zamieszczonych publikacjach ukazujemy owoc współpracy, a także niektóre problemy oczekujące dalszej mobilizacji mieszkańców miast i wsi.

Reuter podaje, że w poniedziałek późnym wieczorem Cunningham zameldował ośrodkowi kontrolnemu, że astronauta mają nowe kłopoty. Tym razem na pokładzie statku utworzyła się spora kaluża wody. Agencja donosiła również, że pogorszyło się samopoczucie Waltera Schirry, który nie miał od początku podróży kosmicznej jest silnie przeziębiony. (PAP)



Sidło i Nikiciuk w finale

Dobry start szermierzy

Czwarty dzień XIX Igrzysk Olimpijskich upłynął pod znakiem lekkoatletyki. Dyscyplina ta wywołuje w stolicy Meksyku największe zainteresowanie i na stadionie olimpijskim gromadzi się zawsze kilkadziesiąt tysięcy widzów. Kibice meksykańscy mieli okazję oglądać wczoraj bardzo dobre rzuty Janusza Sidły i Władysława Nikiciuka, którzy bez większego trudu zakwalifikowali się do szerokiego finału w rzucie oszczepem.

Oto wyniki wczorajszych pojedynków na olimpijskich arenach, uzyskane do momentu zamknięcia dzisiejszego wydania „Głosu”.

WIOSLARSTWO

Polska dwójka bez sternika Broniec — Słusarski wywalczyła awans do półfinałów. W repasażu Polacy zajęli 3 miejsce. Polacy wystartowali b. dobrze. Po pierwszych 500 m prowadzili o pół sek. nad Szwajcarami. Na 1000 m sytuacja odwróciła się. Nasza załoga miała 0,6 sek. straty do Szwajcarów a ponad sekundę przewagi nad ZSRR oraz blisko 2 sek. nad

Dokończenie na str. 2

Tydzień solidarności z narodem Wietnamu

15 bm. z okazji tygodnia solidarności z narodem wietnamskim odbyło się w kraju szereg imprez, których uczestnicy wyrazili gorące uznanie dla bohaterstwa narodu wietnamskiego i poparcie dla jego sprawiedliwej walki z brutalną agresją amerykańską.

W fabryce „Supertomasyna” w Krakowie gdzie pracuje 19-osobowa grupa Wietnamczyków, złożono Wietnamczykom życzenia szybkiego i pełnego zwycięstwa oraz wręczono upominki.

Studenci AGH w Krakowie zorganizowali spotkanie aktywów ze studentami wietnamskimi, które upłynęło w niezwykle serdecznej i przyjaznej atmosferze. (PAP)

Zwiększa się napięcie po zamachu w Panamie

Z doniesień agencji prasowych wynika, że w Panamie nie tylko nie nastąpiła normalizacja po wojskowym zamachu stanu, ale nawet zaobserwowano pewien wzrost napięcia. W ostatnich dniach doszło wielokrotnie do wybuchu strzelaniny w samym centrum stolicy. Agencja Reutersa stwierdza, że są zabici i ranni.

Wielu zwolenników obalonego prezydenta Ariasa zostało aresztowanych przez gwardię narodową. Redakcje dzienników i radiostacje, które do tej pory popierały dawnego szefa państwa zostały zamknięte. Sam Arnulfo Arias oraz niemal wszyscy ministrowie i członkowie parlamentu przebywają w strefie Kanału Panamskiego zarządzanej przez władze amerykańskie.

Rozbieżności między Watykanem a kościołem w Holandii

Każdy dzień zaostreza rozbieżności i pogłębia atmosferę napięcia w stosunkach pomiędzy Watykanem a kościołem katolickim w Holandii. Po wszczęciu przez Kongregację do spraw doktryny wiary (dawnie Święte Oficjum) śledztwa kanonicznego przeciw holenderskiemu teologowi, dominikani nowi Schillebeeckowi, senat uniwersytetu katolickiego w Nimenga, w którym oskarżony jest profesorem, przesłał do Watykanu depesze protestacyjne. Treść depesz opublikowała prasa katolicka w Holandii. Jak informuje włoski dziennik „Corriere della Sera”, protest w związku ze śledztwem przesłał na ręce papieża Pawła VI również prymas Holandii kardynał Alfrink. (PAP)

Jubileuszowa sesja RWPG w Warszawie

We wtorek rozpoczęła w Warszawie 4-dniowe obrady XXIII sesja stałej komisji transportowej RWPG. Sesja ma charakter uroczysty, jubileuszowy, bowiem właśnie mija 10 lat działalności komisji. (PAP)

Wizyta radzieckich okrętów w Maroku

Na podstawie porozumienia między dowództwem sił zbrojnych Związku Radzieckiego, a dowództwem sił zbrojnych Maroka, we wtorek przybyła do Casablanki eskadra radzieckich okrętów wojennych, w składzie: krążownik „Groźny”, okręt rakietowy „Gniewny” i dwie łodzie podwodne.

Proces Sirhana odroczony

Proces Sirhana Sirhana oskarżonego o zabójstwo Roberta Kennedy'ego został odroczony do 9 grudnia. Do tej pory uważano, że proces rozpocznie się 1 listopada. Jak wiadomo, od chwili zastrzelenia Roberta Kennedy'ego upłynęły już 4 miesiące. (PAP)

POGODA

W całym kraju zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Łokalne przelotne opady. Na południowym wschodzie opady ciągłe. Temperatura od 13-16 st.

Lenino - symbolem chwały polskiego oręcza

Przemówienie M. Moczar na odsłonięciu Pomnika Braterstwa Broni

Spotykamy się tu z dawnymi towarzyszami broni, z przyjaciółmi z najtrudniejszych dni, a jednocześnie spotykamy się tu z historią naszej ojczyzny. Spotykamy się na miejscu, które ogromnie wiele znaczy dla każdego Polaka — po wiedział na wstępie M. Moczar.

Mówca podkreślił znaczenie bitwy pod Lenino w walce z hitlerowskim najazdem, wagę tej bitwy dla tradycji ludowego oręcza polskiego, dla sprawy polsko-radzieckiego braterstwa broni i naszej niezłomnej przyjaźni.

W imieniu polskiej delegacji, uczestników antyfaszystowskiej wojny wyzwolenczej i całego polskiego społeczeństwa — oświadczył M. Moczar, zwracając się do radzieckich przyjaciół i towarzyszy broni — składam najgorętsze podziękowania waszej wielkiej partii, rządowi radzieckiemu, twórcom pomnika i wszystkim, którzy staraniem pomnik pod Lenino został wzniesiony.

W 25 rocznicę bitwy pod Lenino oddajemy hołd żołnierzom — Kościuszkowcom oraz ich towarzyszom spod czerwono-gwiazdowych znaków bojowych, którzy oddali swe życie, by przyspieszyć dzień zwycięstwa.

Dumni jesteśmy — kontynuował mówca — że w wielu doniosłych wojennych wydarzeniach uczestniczył z honorem polski żołnierz. Ale bitwie na białoruskiej ziemi przypisujemy szczególne miejsce w pocie sławy i chwały oręcza polskiego, w patriotycznej dumie polskiego społeczeństwa, w wychowaniu naszego młodego pokolenia.

Bitwa pod Lenino to wielki wymowny symbol, a jednocześnie realny fakt o doniosłych dla Polski skutkach historycznych. Tu właśnie — po klęsce września 1939 r., po utracie niepodległości — spełniła się tęsknota polskich mas ludowych za odrodzeniem własnej, polskiej i ludowych regularnych sił zbrojnych.

1 dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki, zorganizowana przez komunistów i postępowych patriotów, oraz jej pierwszy czyn bojowy zapoczątkowały rozwój robotniczo-chłopskiej, regularnej armii, wiernej swemu powołaniu i za służącej na sojusznice zaufanie.

Mówca stwierdził, że o takiej armii marzyli walczący w kraju partyzanci Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, marzyli wszyscy walczący z okupantem konspiracyjni żołnierze ludu polskiego. Koncepcja powołania takiej armii zawarta została w strategii walki wyzwolenczej — polskiej partii robotniczej.

Kościuszkowcy, czołgiści i artylerzyści walczący pod Lenino byli tych sił zapowiedzią. Ich chwałę bojową — początkiem bojowej drogi odrodzonego Wojska Polskiego. Z oddziałów formowanych w ZSRR i z szeregów ludowej partyzantki tworzyły się w następnym okresie armie polskie.

M. Moczar podkreślił, że czyn bojowy Kościuszkowców stawiamy tak wysoko, również dlatego, że Kościuszkowcy walczeli na decydujących o losach wojny frontach wschodnim.

Dziś można i należy powiedzieć powojennemu pokoleniu Europy — oświadczył mówca — że za plecami żołnierzy Armii Radzieckiej walczącej z hitleryzmem, znajdowała się nie tylko Moskwa. Były tam również Warszawa, Paryż, Rzym, Amsterdam i Londyn. Za linią frontu wschodniego leżała cała Europa — jej losy.

W największym wirze wojny, na najbardziej odpowiedzialnym jej odcinku — podkreślił M. Moczar — naród polski — przy pomocy ZSRR — odbudował 400-tysięczną armię, która nie szczędziła siły i krwi, posłała drogą wskazaną jej przez partię klasy robotniczej.

Sekretarz KC stwierdził następnie, że braterskie przyrzeczenie polsko-radzieckie przygotowała przede wszystkim solidarność proletariacka, zrodzona w rewolucjach i bojach klasowych.

W latach II wojny światowej — wbrew jednemu z...

Odsłonięciu pomnika pod Lenino w 1964 r. w Warszawie. W tle: M. Moczar i inni uczestnicy uroczystości.

Odsłonięciu pomnika pod Lenino w 1964 r. w Warszawie. W tle: M. Moczar i inni uczestnicy uroczystości.

Odsłonięciu pomnika pod Lenino w 1964 r. w Warszawie. W tle: M. Moczar i inni uczestnicy uroczystości.

pod tym względem uświadamiano propagandę Goebbelsa oraz światowej burżuazji — po wstały nowe warunki do zbliżenia i wzajemnego zrozumienia i krajami.

Od tamtej pory polsko-radzieckie przyrzeczenie i braterstwo przełane w boju krwi — powiedział M. Moczar — stało się nierozdzielalnym, wielkim, naturalnym odruchem mas pracujących. Wspieranym przez międzynarodową działalność naszych partii, które w waszej socjalistycznej i w naszej ludowej ojczyźnie — stały się partią narodu.

Mówca zaznaczył, że dywizja Kościuszkowska wniosła w bitwie pod Lenino swój wkład w proces zacieśniania się przyjaźni i braterstwa naszych narodów i naszych armii. Sama była zresztą rezultatem tej przyjaźni i braterstwa.

Tu pod Lenino — kontynuował mówca — rozpoczął się doniosły trakt dziejowy Polski i jej stosunków z waszą ojczyzną radziecką. Tu zawiązał się jeden z najmocniejszych więzów wierności między naszymi narodami i armiami. Chylimy więc czoła przed skromnymi twórcami tych dokonań, ludźmi w żołnierskich szynelach dziś dzielącymi wspólną mościlę.

Im bardziej krzepnie nasza niezwykła zespółowa potęga obronna — powiedział dalej M. Moczar — tym donioślejsze okazują się zasługi naszych bohaterów wojny wyzwolenczej.

Czas, który minął, nie zmienił jednej z najwyższych wartości, którą narody nasze wypracowały w ogniu, w cierpieniu i krwi, naszej nierozdzielnej przyjaźni, naszego poczucia braterstwa, naszego sojuszu obronnego.

Strzeżemy więc naszej przyjaźni jak oka w głowie, wszczę piąmy naszym nowym pokoleniom jako dziedzictwo obowiązujące po wsze czasy. My, Polacy zdajemy sobie sprawę z mocy płynącej ze zwartości na naszych bratnich szeregach, z jedności i siły sojuszu obronnego państw Układu Warszawskiego.

Dlatego sprzymierzone siły imperializmu, a wśród nich spadkobiercy agresywnych dążeń hitlerowskiej III Rzeszy — zamieszkałi w Niemiecckiej Republice Federalnej — usiłują go osłabić, a może nawet, jeżeli im się to uda, uczynić w nim wyrwę. Na te zamierzenia odpowiadamy, że próżne są ich wysiłki. Na klęskę są skazane wszelkie agresje wojenne: USA w Wietnamie, polityka podbojów Izraela na Bliskim Wschodzie oraz wszelkie awanturnicze próby organizowane przez bońskich militarijstów i odwetowców.

Tym ostatnim trzeba powie dzieć, że nie udało się kontrrewolucji — przez nich organizowane i wspomaganej — osłabić naszej wspólnoty — po przez wyrwanie z niej Czechosłowacji.

Wprowadzenie wojsk sojusznicych państw Układu Warszawskiego przeciwko drodze kontrrewolucji.

Jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie siły komunistów i ich sojuszników w Czechosłowacji spowodują, że niebezpieczeństwo kontrrewolucji, jakie wczoraj zagrażało, zostanie przez nich gruntownie przeanalizowane i poczynione

Na polach Wielkopolski

Aura nie sprzyja wykopkom

Październikowa pogoda nie sprzyja specjalnie rolnikom. Uprawy przełotne deszcze utrudniają zakończenie siewów, a jeszcze bardziej utrudniają wykopy ziemniaków i buraków cukrowych. Do piero w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca, a więc ze znacznym, bo 10-dniowym opóźnieniem zakończono definitywnie zasiewy jesienne. W gospodarce całkowi- zaszano w tegorocznym sezonie 30 tys. ha rzepaku, 112 tys. ha pszenicy, 515 ha żyta i 200 tys. ha poplonów ozimych. Tak znaczne, nie zgodne z optymalnym terminem agrotechnicznym opóźnienie siewów dotyczy około 28 tys. hektarów, odbicie się to niewątpliwie ujemnie na przyszłorocznych plonach z tego arealu.

Jeśli chodzi o wykopy, to mimo przeciwności aury nasi rolnicy zdążyli już zebrać ziemniaki z powierzchni 220 tys. ha czyli 88 proc. a buraki cukrowe z 20 tys. ha, tj. 35 procent ogólnego arealu. Przewiduje się, że gdy nie nastąpi poprawa pogody, będą duże trudności ze zborem buraków. Tymczasem cukrownie nie mają większych zapasów surowca, więc dostawy powinny być w najbliższych dniach zwiększone. (kj)

zostaną wszelkie kroki, które przekreślą nadzieje wrogów socjalizmu.

M. Moczar podkreślił, że nie złomna przyjaźń i braterstwo broni pozwalają naszym państwom wnosić swój wielki wkład do sprawy obrony pokoju, do pomocy narodom walczącym o swą wolność, postęp i socjalizm.

W przyjaźni — powiedział — jest nasza wspólna przyszłość, nasze zespolone bezpieczeństwo, siła i moc Układu Warszawskiego.

Sekretarz KC PZPR poinformował na zakończenie, że uchwala Rady Państwa PRL miejscowość Lenino odznaczona została Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy. (PAP)

Problemy nauki i szkolnictwa

Dokończenie ze str. 1

ków, a także niezadowolający stopień przygotowania nauczycieli. Ambicją polskiej humanistyki winno stać się zapewnienie szkole nowoczesnych, konsekwentnie socjalistycznych podreżników historii, języka polskiego, historii literatury, geografii i wychowania obywatelskiego. Nie najlepiej przedstawia się również sprawa podreżników akademickich z dziedziny humanistyki. Przy instytutowej metodzie opracowywanie wielkich syntez rozciąga się na dziesięciolecia, jak w przypadku historii Polski, lub na wiecnosc cała — jak w przypadku Ibi-owskiej historii literatury.

Mówca stwierdził dalej, że duże znaczenie dla obecnego etapu w rozwoju szkół wyższych mają dyskusowane w sro dowisku i realizowane zmiany w strukturze organizacyjnej

Humphrey o Nixonie

Jak informuje agencja Reutersa — obecny wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Hubert Humphrey nazwał swego kontrkandydata Nixona skomputeryzowanym manekinem cybernetycznym, który robi i mówi to, co zaprogramowały ukryte w cieniu siły lansujące go na prezydenta USA.

Za kilka dni

III Tydzień Archiwów

20 bm. rozpoczyna się III Tydzień Archiwów, który ma na celu przypomnienie o działalności tego rodzaju placówek i wzbudzenie większego zainteresowania społecznego nimi. Z tej okazji dyrektor Archiwum Państwowego Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego — dr Cz. Skopowski poinformował dziennikarzy o pracy i zasobach dokumentarnych tej ważnej dla nauki instytucji.

Zasoby naszego Archiwum Państwowego są nie tylko przedmiotem zainteresowania naukowców z całego kraju, ale i z zagranicy. Po II wojnie 100 tysięcy dokumentów przegladnęło tu około 3,5 tysiąca osób.

W przyszłym roku Archiwum w Poznaniu obchodzi 100-lecie swojej działalności. Należy ono po warszawskim do najbogatszych w akta i najlepiej wyposażonych technicznie. (p)

W dniu 13 października 1968 r. zmarł w 81 roku życia

prof. dr Kazimierz Tymieniecki

wiceprezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, em. profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, doktor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Warszawskiego, im. Adama Mickiewicza i Wrocławskiego, od roku 1919 członek Wydziału Historii i Nauk Społecznych, Komisji Historycznej i Komisji Archeologicznej PTPN, w latach 1956-1961 prezes PTPN, członek wielu towarzystw naukowych, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, orderem Sztandaru Pracy i kl. i innymi odznaczeniami.

Z głębokim żalem żegnamy w Zmarłym człowieka prawego i skromnego, zasłużonego dla nauki polskiej historyka wielkiej miary, czynnego do ostatnich dni autora fundamentalnych prac naukowych, redaktora „Roczników Historycznych” i opiekuna naukowego dzieł monograficznych i zbiorowych.

PREZYDIUM WYDZIAŁU HISTORII I NAUK SPOŁECZNYCH ZARZĄD POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK 34944E

Johnson spotka się z min. Ebanem

Agencja AFP powołując się na źródła poinformowane donosi, że prawdopodobnie dzisiaj prezydent Johnson spotka się z ministrem spraw zagranicznych Izraela, Abba Ebanem. Podkreśla się, że w tym tygodniu rozpocząć się mają rozmowy amerykańsko — izraelskie na temat dostawy z USA 50 naddźwiękowych samolotów odrzutowych typu „Phantom” agresorowi izraelskiemu. Zwraca się uwagę, że zgodnie z decyzją Johnsona, ro kowania na ten temat prowadzi będzie departament stanu, co wskazuje na polityczny charakter transakcji.

UPI donosi z Tel Awiwu, że o rozpoczęciu w tym tygodniu rozmów z departamentem stanu poinformował rząd izraelski premier Eshkol na niedziel nym posiedzeniu gabinetu. PAP

tych szkół. Został opracowany uchwalony przez rząd i przedłożony sejmowi projekt ustawy zmieniającej w sposób istotny dotychczasowe ustawodawstwo w sprawie szkół wyższych.

Projekt ten spełnia kilka istotnych postulatów: po pierwsze ustala, że zarówno kryteria doboru pracowników nauki jak i ich awansu powinny opierać się na ocenie przydatności pracownika do realizacji wszystkich trzech funkcji szkoły wyższej, tj. wychowawczej, dydaktycznej i naukowo-badawczej.

Po drugie — zmienia tryb awansowania kadry naukowo-dydaktycznej, rezygnując z wymogu habilitacji przy powoływaniu na stanowisko docenta.

Po trzecie — projekt ten rezygnuje z pretensji do schematycznego określania zasad organizacji szkół wyższych otwiera w istocie rzeczy drogę do bardziej nowoczesnych form organizacji tych szkół. Tam, gdzie nie dojrzały koncepcje do reorganizacji szkoły — stwierdza mówca — lepiej przygotować je jeszcze przez rok czy dwa, niż pochopnie godzić się na zmiany, które spowodują pojawienie się nowych tabulek na drzwiach, zachowując pod tymi szyldami stare treści i stary partykularyzm.

Poważna część środowiska naukowego ocenia krytycznie system kierowania sprawami nauki na szczeblu państwa i poszczególnych resortów. Wbrew intencjom uchwały XI Plenum KC z 1962 r., która przewidywała utworzenie Komitetu Nauki i Techniki. Pojawiały się w KNiT tendencje do obejmowania centralnym planowaniem i sprawozdawczością nadmiernie szerokiego wachlarza problemów badawczych; po nadto zaczęły napływać do instancji partyjnych sygnały o zbyt głębokiej ingerencji Komitetu w działalność poszczególnych jednostek zaplecza badawczego. Równocześnie KNiT nie skupił dostatecznego wysiłku na poszukiwaniach rozwiązań podstawowych, koncepcyjnych problemów organizacji nauki i nie osiągnął w tej dziedzinie istotnych rezultatów.

Wydaje się, — oświadczył mówca — że zadania Komitetu Nauki i Techniki, PAN i resortów w dziedzinie planowania i koordynowania badań oraz stymulowania rozwoju zaplecza badawczego powinny być ponownie rozważone i określone bardziej precyzyjnie.

O dalszym rozwoju nauki — zakończył A. Werblan — decydować będzie w niemałym stopniu postawa obywatelska i patriotyczna pracowników szkół wyższych i placówek naukowych, ich wień ideaowa z życiem i potrzebami naszego społeczeństwa i kojarzenia własnych ambicji twórczych z interesami narodu. (PAP)

MEXICO 68

Porażka siatkarzy

Dokończenie ze str. 1

NRF. Na ostatnich 500 m tragedię przeżywała osada radziecka. Jeden z jej zawodników zemdlął z wyczerpania i załoga ZSRR nie zdołała dopłynąć do mety. W tej sytuacji wioślarze Szwajcarii, Polski i NRF wyraźnie zwinili, mając zapewniony awans. Polacy już nie walczyli o miejsce oszczędzając siły na kolejny start.

I SERIA	
1. NRF	7.21,92
2. Włochy	7.23,77
3. Węgry	7.26,39

II SERIA	
1. Szwajcaria	7.26,33
2. NRF	7.31,91
3. Polska	7.35,81
4. Urugwaj	7.37,95
5. Kuba	7.50,88
6. Osada ZSRR nie ukończyła konkurencji.	

W repasażu jedynek mężczyzn Bromek wywalczył także awans do półfinałów. Bromek popłynął nadszpiewanie dobrze. Po 500 m był czwarty, po 1000 m już drugi za Kubanczykiem a na 500 m przed metą prowadził. Mając zapewniony awans zwolnił i stał jego 3 miejsce. Repasaż ten stał na wysokim poziomie. Świadczy o tym fakt, że czasy pierwszej trójki są lepsze od rezultatów, jakie uzyskali zwycięzcy eliminacji.

I SERIA	
1. J. van Blom (USA)	7.43,00
2. M. Krausbar (Austria)	7.46,65
3. Z. Bromek (Polska)	7.48,68
4. C. Dehombreux (Belgia)	7.54,98
5. E. Petrasche (Rumunia)	8.02,94
6. H. Martinez (Kuba)	8.20,92

II SERIA	
1. K. Dawn (W. Brytania)	7.41,96
2. W. Mielnikow (ZSRR)	7.46,86
3. V. Kozak (CSRR)	7.49,93
4. T. Ito (Japonia)	7.58,08

LEKKA ATLETYKA

W czwartym dniu Igrzysk rozegrane zostały eliminacje w biegu na 200 m mężczyzn. Klasą dla siebie byli sprinterzy USA, którzy wygarli swoje serie. Jeden z nich Tommy Smith wynikiem 20,3 wyrównał rekord olimpijski. W eliminacjach w biegu na 200 m startował nasz reprezentant Edward Romanowski. Pobiegł on bardzo dobrze zajęł trzecie miejsce i zakwalifikował się do ćwierćfinału. Oto rezultaty III serii, w której startował Romanowski:

1. L. Questad (USA)	20,7
2. J. Lang (Kenia)	20,8
3. E. Romanowski (Polska)	20,9
4. M. Gonzales (Meksyk)	21,3
5. J. Ravelomanantsoa (Madagaskar)	21,5
6. N. Stubbs (Bahama)	21,6
7. G. Morgan (Sudan)	22,6

W rzucie oszczepem mężczyzn Polska reprezentowana była przez

Papież przyjął kard. K. Wojtyłę

11 bm. papież Paweł VI przyjął na audiencji arcybiskupa krakowskiego kardynała Karola Wojtyłę. Jak wiadomo, polski dostojnik kościelny przebywa w Rzymie od ponad 2 tygodni w związku z pracami papieskiej rady do spraw katolików świeckich, której jest członkiem. (PAP)

De Gaulle przyjął właściciela „Citroena”

Prezydent de Gaulle przyjął w sobotę w Pałacu Elizejskim właściciela wielkiej francuskiej fabryki opoł samochodowych Francois Michelina i odbył z nim półgodzinną rozmowę na temat projektu porozumienia między dyrekcją francuskich zakładów samochodowych „Citroen” z dyrekcją włoskiego koncernu samochodowego „Fiat”.

Dnia 10 października ogłoszony został komunikat urzędu premiera stwierdzający, że władze francuskie nie mają zastrzeżeń co do projektu zorganizowania współpracy między firmami „Citroen” i „Fiat”, ale nie mogą zaaprobować projektowanej fuzji „Citroena” z „Fiatem”. (PAP)

Antymaoiści próbowali przechwycić władzę

Korespondent PAP w Pekinie, red. B. Moszkiewicz pisze: Działając pospół z różnymi ugrupowaniami, łącznie „z nie dobitkami kuomintangowskimi” i przeciagnawszy na swą stronę część mieszkanców, siły antymaoistowskie przeprowadziły ostatnio szereg ataków, usiłując przechwycić władzę w Junnan — oto najważniejsze elementy informacji przekazanych przez rozgłosnie tej prowincji, liczącej 23 mln. mieszkanców. Spiker stwierdził dalej, że po odniesieniu decydującego zwycięstwa przez siły maoistowskie, utworzono trzy komitety rewolucyjne w powiatach posiadających doniosłe znaczenie. (PAP)

dwóch zawodników Władysława Nikiciuka i Janusza Sida. Eliminacje rzutu oszczepem odbywały się w dwóch grupach — Polacy startowali w grupie A. Janusz Sida już w pierwszym rzucie przekroczył odległość 80 m co było równoznaczne z awansem do finału. Władysław Nikiciuk odległość 81 m, uprawniając go do startu w finale, uzyskał w trzeciej kolekcje. Oprócz Sidi i Nikiciuka do finału z grupy A awansowali: Mark Murro (USA) 81,14, Jorma Kinnunen (Finlandia) 83,16, Karl Ake Nilsson (Szwecja) — 84,74, Urs von Wartburg (Szwajcaria) — 80,66, Manfred Stolle (NRF) — 81,88, Gergely Kulcsar (Węgry) — 81,56, Janis Lusis (ZSRR) — 83,68.

SZERMIERKA

Do indywidualnego turnieju floretu mężczyzn zgłoszonych zostało 66 zawodników. Wśród nich znalazła się trójka Polaków: Witold Woyda, Ryszard Parulski oraz Adam Lisewski. W pierwszej eliminacji floreciści walczyli w 12 grupach. Z każdej grupy do drugiej rundy awansowało po czterech zawodników. Polacy wystartowali doskonale i zajęli pierwsze miejsca w swoich grupach. Oto rezultaty walk w grupach w których startowali Polacy.

GRUPA C	
1) W. Woyda (Polska)	5 zw.
2) G. Swiesznikow (ZSRR)	4 zw.
3) G. Wiedel (Kanada)	3 zw.
4) M. Sokhen (ZRA)	2 zw.

GRUPA E	
1) R. Parulski (Polska)	4 zw.
2) P. la Ragione (Włochy)	2 zw.
3) R. Trost (Austria)	2 zw.
4) C. Calderon (Meksyk)	1 zw.

GRUPA K	
1) A. Lisewski (Polska)	3 zw.
2) Ch. Noel (Francja)	3 zw.
3) K. Mano (Japonia)	2 zw.
4) U. Birnbaum (Austria)	2 zw.

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

Walkę o olimpijskie medale rozpoczęli we wtorek siatkarze. W turnieju bierze udział 10 zespołów. Zaczęli inauguracji przypadł w udziale drużynom Polski i Japonii. Wygrała Japonia 3:0 (15:9, 15:11, 15:10). W drugim spotkaniu Belgia wygrała z Brazylią 3:1.

PIŁKA WODNA

We wtorek rozegrane zostały pierwsze spotkania olimpijskiego turnieju w piłki wodnej. W pierwszym z nich w grupie „A” reprezentacja NRF wygrała z Hiszpanią 5:3.

KOSZYKÓWKA

Trzeci dzień olimpijskiego turnieju koszykówki zainaugurowało spotkanie — Bułgaria — Maroko (grupa „B”). Zwyciężyli Bułgarzy 77:59 (35:25).

ROZMAITOŚCI

Prasa meksykańska wiele miejsca poświęca występom sportowców radzieckich. Pierwsze kolumny dzienników „El Heraldo” i „Excelsior” zamieszczają wielkie kolorowe zdjęcia bohaterów wczorajszego dnia, a m. in. chodzącego Gubinięcego i miotacza Guszczina.

„Excelsior” pisze, że koszykarze radzieccy będą faworytami olimpijskiego turnieju. Drużyna ZSRR ma bowiem bogatsze rezerwy. Wykazali to pierwsze eliminacyjne mecze.

„El Heraldo” zamieszcza tabele klasyfikacyjne z pierwszych 6 miejsc oraz klasyfikację medalową stwierdzając, że od pierwszego dnia Olimpiady rozpoczął się wielki pojedynek olimpijskich potęg ZSRR i USA. Po dwóch dniach wynik był remisowy. Oba zespoły miały po 38 pkt.

Feliks Stamm, znakomity trener i wychowawca wielu pokoleń pięciarzy, już siódmy raz sekunduje polskim reprezentantom na Igrzyskach Olimpijskich. Jest to swoisty rekord i piękna karta w dziejach naszego boksu. Olimpiada meksykańska — jak się okazuje — jest ostatnią dla popularnego „Papy Stamm”. W rozmowie z olimpijskim wysiannikiem PAP — pan Feliks oświadczył, że to jest ostatni olimpijski występ.

„Jestem zbyt wyczerpany i zmęczony. Może nawet nie samymi olimpiadami, ale przygotowaniami do nich” — powiedział Feliks Stamm.

ZACHODNIONIEMIECKA PROWOKACJA

Od dłuższego czasu niektórzy działacze sportowi NRF próbują przeformować w międzynarodowych władach lekkoatletycznych decyzję pozbawienia naszych sprinterek rekordów świata w sztafecie kobiecej 4 X 100 m. Głównym inspiratorem tej akcji jest prezes Związku Lekkoatletycznego NRF — Danz. Działając ten próbował postawić te sprawę na pierwszym posiedzeniu kongresu IAAF w Meksyku. Dotychczas sprawa ta nie znalazła się na porządku dziennym obrad. Chcąc ułożyć sobie dalsze prowokacyjne działanie, — prezes Danz poinformował dziennikarza Agencji DPA o tym, że polska sztafeta pozbawiona została rekordu świata.

Przedstawiciel Agencji DPA, przyznał, że prezes Danz sam podał taką informację, więc ją natychmiast przekazano na cały świat.

Z ostatniej chwili

Złoty medal w kolarskim wysiłku drużynowym na 100 km zdobyła Holandia. Srebrny medal — Szwecja, a brązowy — Włochy.

Jarocin może więcej

Dla scharakteryzowania przemian jakie zaszły po wojnie w powiecie jarocińskim, wystarczy w gruncie rzeczy jeden syntetyczny wskaźnik: W porównaniu z okresem przedwojennym, produkcja globalna powiatu wzrosła 16-krotnie!

W tym wskaźniku kryje się wszystko: trud lat odbudowy, burzliwy rozwój przemysłu i rolnictwa, budownictwa i transportu, oświaty i kultury; niezwykle wzrost cywilizacji i poziomu życia mieszkańców. Tu naprawdę częste są wypadki, że po wielu latach nieobecności, odwiedzający swe rodzinne kąty goście z zagranicy, ze zdziwienia robią przysłowiowe wielkie oczy.

Na tle tych imponujących przemian toczy się w powiecie dyskusja przedzjazdowa. Gospodarska, rzeczowa, lecz kryjąca w sobie nutę zniecierpliwienia i zadziorności. Zniecierpliwienia, bo różne od dawna krytykowane wady w metodach planowania i zarządzania hamują jeszcze szybszy rozwój powiatu. Zadziorności, bo powiat może dawać krajowi więcej produktów niż to wskazują plany.

Jak można było narzucać nam tak szybkie tempo wzrostu produkcji, obrabiarek — pytano np. na powiatowej konferencji partyjnej — nie zabezpieczając nam równocześnie dostaw odlewów będących podstawą tej produkcji? Kto tak planował? Przecież teraz musimy rumienić się ze wstydu, i w połowie 5-latk obniżyć plany, bo ich nie możemy wykonać!

Cóż z tego, że w obsadzie byłby na każdych 100 ha przekroczyliśmy już zadania wyznaczone na koniec 5-latk? Czy możemy — jak to robią niektórzy — złożyć ręce i czekać do nowego planu, skoro mamy warunki do zwiększenia produkcji już dziś?

Cóż z tego, że na naszych polach rosną wysokie, dorodne łany zbóż, skoro byle wichura kładzie je pokotem i część ziarna przepada? Dlaczego nasi naukowcy nie wypracują odmian zbóż odpornych na wyeganie? Przecież wówczas strumień ziarna płynący z powiatu do magazynów państwowych byłby o wiele obfitszy, a i rolnicy mieliby większy zysk!

Cóż z tego, że jeśli w 1948 roku mieliśmy w powiecie tylko 8 sklepów, a dziś mamy ich 273, skoro ludność pracuje, ma pieniądze, chce je wydawać i twierdzi, że sklepów jest za mało? Czy powinniśmy wskaźniki uważać za nienaruszalne?

Takich zniecierpliwionych pytań padło w dyskusji więcej; były też i wnioski.

Z Tez przedzjazdowych wynika, że następna 5-latka będzie okresem intensywnego omdładzania wielu gałęzi przemysłowych. Zapotrzebowanie fabryk na nowe maszyny wzrosło. Jarocin stał się ważnym ośrodkiem produkcji obrabiarek do metali i drewna. Istniejące tu 2 fabryki mają wyprodukować w bieżącej 5-latce (po skorygowaniu planu) prawie 9 000 maszyn, a w przyszłej pewnie jeszcze więcej. Konieczna staje się więc rozbudowa bazy zasadniczego szkolnictwa zawodowego, a w pierwszym rzędzie — budowa Technikum Mechanicznego w Jarocinie, w celu zapewnienia obu fabrykom dopływu wykwalifikowanych kadr.

Z tych samych względów proponuje się zbudowanie tu wyspecjalizowanej odlewni o mocy produkcyjnej 10 000 ton rocznie, która zabezpieczyłaby potrzeby fabryk obrabiarek w Jarocinie i pobliskim Pleszewie.

Rozwój gospodarczy powiatu ukształtował nowe ośrodki ciężania i ruchu ludności. Powstaje załazek nowego trójmiasta: Witaszyce—Jarocin—(Mieszków) Nowe Miasto. Padają więc propozycje, aby między tymi ośrodkami stworzyć regularną komunikację typu miejskiego, z centrum w Jarocinie.

Rolnictwo powiatu jest w znacznej części uspołecznione. Istnieje tu 91 kółek rolniczych i 10 międzykółkowych baz maszynowych. Spółdzielnie produkcyjne gospodarujące na prawie 4 000 ha osiągały po 340 kwintali buraków z ha. PGR-y gospodarujące na 18,3 procentach gruntów powiatu dostarczają 37,4 procent skupowanego zboża, 26,9 procent mleka, 15,6 procent żywca i 51,7 procent rzepaku. W powiecie jest 738 traktorów i tysiące maszyn. Rysuje się więc pilna potrzeba rozbudowy sieci warsztatów usługowo-naprawczych i budowlanych oraz budowy Technikum Rolniczego jako naturalnego przedłużenia SPR.

No i na koniec — o inwestycjach. W tej dziedzinie zniecierpliwienie jest bodajże największe. Niemal wszystkie zamierzenia budowlane przemysłu, rolnictwa i gospodarki komunalnej rozciągają się w czasie. Wniosków pada więc w jarocińskim wiele i wszystkie one brzmią jednakowo: potrzeba więcej materiałów, większej mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych.

PIOTR CHOJNACKI

WIELKO
POLSKA 68
V ZJAZD PZPR

ZANIM ZAPŁONAŁ ZNICZ...

Zanim jeszcze zapłonął znicz olimpijski na stadionie w Mexico City, sytuacja w tym mieście poczęła przykuwać uwagę opinii światowej.

Na Zachodzie dominowały opinie, że Meksyk stanowi oazę gospodarczego i społecznego postępu pośród pozostałych państw latynoamerykańskich, borykających się z ogromnymi trudnościami. Tymczasem prawda o tym kraju jest inna. Meksyk to przede wszystkim kontrasty — geograficzne, społeczne, gospodarcze. Olbrzymie terytorium (niemal 2 mln km kw.), zamieszkałe przez około 43 mln ludności (połowa Meksykańczyków zamieszkuje miasta) obfituje i w rozległe pustynie, i w obszary o klimacie tropikalnym. Obok okazałych miast (Mexico City — 6 mln mieszkańców, Guadalupe — 1,1 mln., Monterrey — prawie 900 000), mnóstwo zafabrykowanych wsi. Pamiętając odciegle czasy rękodzieła usługowe do trzymać kroku na wskroś nowoczesnemu przemysłowi.

Pod liberalnymi rządami prezydenta a zarazem szefa rządu — Gustava Diaz Ordaza i Partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej (PRI), Meksyk legitymuje się w ostatnim czasie znaczną dynamiką rozwoju gospodarczego. Minione pięć lat przyniosło temu krajowi podwojenie rozmiarów produkcji, a inwestycje pochłonięły w roku 1966 3,6 mld dolarów. W kraju panuje stabilizacja monetarna. Jeśli chodzi o kapitał zagraniczny, władze prowadzą akcje tzw. meksykańizacji gospodarki. Kolejne i przemysłowe towary zostały już znacjonalizowane w latach 1937-38, ograniczając udział finansów obcych w rozwoju przemysłu. Kraj w znacznym stopniu żyje z turystów. W roku 1967 cudzoziemcy, odwiedzając Meksyk, dostarczyli 40 procent wartości dewizowych krajowego eksportu.

Ale władze meksykańskie mają przed sobą nadal do rozwiązania problem przeludnienia wsi. Kolosalny przyrost naturalny przysparza co roku około 400 000 ludzi, przy czym dla mniej więcej połowy z nich, brak pracy. Co najmniej 15 procent ludności — zgodnie z danymi meksykańskimi — głoduje. Bezrobotni trafiając w poszukiwaniu zajęcia do miast — powiększają tam dzielnice nędzarzy.

Partia Instytucjonalno-Rewolucyjna, sprawująca w Meksyku władzę od 40 lat, stanowi zlepek chłopów, robotników i mieszczaństwa, przy czym ta ostatnia grupa, w miarę rozwoju życia gospodarczego kraju, urosła do siły grającej w łonie PRI decydującą rolę. Zrozumiałe, że burżuazja nie ugrupowania mają tendencje zachowawcze, niechętnie reformom. Natomiast lewica pozostaje w Meksyku rozproszona, nie jest ona obecnie przygotowana do pokierowania losami narodu.

Tak — w telegraficznym skrócie — wyglądał to ostatni wydarzeń, które omal nie przeszkodziły w otwarciu igrzysk olimpijskich. Zaczęło się zwyciężając: 17 lipca pobiło się dwu studentów tradycyjnie rywalizujących z so-

ba uczelni Ciudad de Mexico — uniwersytetu i politechniki. Walczących poparli koledy a wszyscy krótko wobec brutalności ingerującej policji solidarnie przeciwstawili się umundurowanym reprezentantom władzy. Nastąpiła okupacja obiektów uniwersyteckich przez funkcjonariuszy policji. 26 lipca studenci zorganizowali pochód (jest ich w stolicy Meksyku 300 000). Nowa ingerencja policji spowodowała pierwsze śmiertelne ofiary. Burmistrz stolicy włączył do akcji wojsko prezydent wystosował apel do młodzieży który stał zignorowany. Studenci i solidaryzująca się z nią profesura wytapili już z postulatami dotyczącymi nie tylko likwidacji skutków ostatnich poczyną władz lecz także z dezzyderatami o charakterze ogólnopolitycznym.

13 i 28 sierpnia (był to już okres, kiedy władze uznały za konieczne wziąć pod ochronę obiekty olimpijskie) studenci przeprowadzili kolejne, potężne demonstracje, przy czym treść głoszonych haseł przybierała antyrządowy charakter. Nie dały wyniku rozmowy po między przedstawicielami młodzieży, a komisją, powołaną przez władze. W Ciudad de Mexico padło 30 zabitych, było co najmniej 53 ciężko ran-

Miniony tydzień obfitował w wydarzenia, które wywołały duże zainteresowanie wśród telewizorów. Oczywiście, na pierwszy plan wysunąć należy programy, a zwłaszcza transmisje z Olimpiady. Jeszcze raz mieliśmy możliwość się przekonac jak ogromnego skoku naprzód dokonala technika w ogóle, a technika telewizyjna w szczególności. Jeszcze raz mogliśmy oświadczyć sprawdzić jak szybko i na jak wielką odległość przekazuje telewizja głos i obraz. Wielka atrakcyjność tej pięknej imprezy symbolizującej nie tylko szlachetną sportową walkę najszybszych, najzręczniejszych i najlepszych sportowców sponad 100 krajów całego świata, lecz także wyrażającą najpiękniejszą ideę pokojowej współpracy — ściągając przed telewizory również w naszym kraju miliony ludzi. Najbardziej wśród nich zapamiętali kibice sportowi — a trzeba wiedzieć, że zawsze w czasie Olimpiady liczba ich wzrasta, co najmniej w dwójnasób — nawet w środku nocy lub wczesnym rankiem kosztem własnego snu wpatrują się w owal ekranu i wsluchują w słowa komentatorów. Prawdę mówiąc, nigdy jeszcze ich odpowiedzialność wobec odbiorców nie była tak duża jak obecnie, nigdy bowiem to, co komentują nie nadawano o tak dziwacznych porach. Jak już więc ktoś się decyduje na seans telewizyjny w środku nocy, chce — i chyba ma do tego prawo — otrzymać sprawozdanie i komentarz na jak najwyższym poziomie.

Trudno w tej chwili po sobotniej uroczystości otwarcia oraz niedzielnych i poniedziałkowych relacjach z Meksyku oceniać, jak się nasi sprawozdawcy i komentatorzy wywiążą ze swych zadań, bo to dopiero początek. Już jednak dzisiaj można powiedzieć, że dobrze się stało, iż TV skorzysta-

nych i około 1500 aresztowanych. Zabity został m. in. dowódca dywizji spadochroniarzy, gen. Toledo.

Był to kulminacyjny — jak do tej pory — dzień zamieszek w obliczu którego Komitet Strajkowy Studentów i władze meksykańskie zdecydowały się na kolejne rozmowy. Ich efektem była deklaracja ze strony demonstrantów, że poniechają publicznych wystąpień, mogących przysporzyć kłopotów organizatorom igrzysk i oddać się ujemnie na prestiżu Meksyku, natomiast władze zapowiedziały pojednawcze posunięcia. Ale sedno sprawy w tym, że uruchomione siły wymykają się spod kontroli obu stron i nie sposób dzisiaj przewidzieć dalszego rozwoju wypadków.

Sytuacja jest skomplikowana. Prowadzona od lat niezaleźna polityka meksykańska jest solą w oku USA. Przypomnijmy też, że Meksyk pozostaje jedynym państwem Ameryki Łacińskiej, utrzymującym stosunki dyplomatyczne z Kubą. W Meksyku działają agenci CIA; nie brak przesłanek, w oparciu o które ich właśnie na-

leży obarczyć odpowiedzialnością za ostatnie zajścia. Niektóre koła usiłowały w pierwszych dniach mieszk dowodzić, że to robota komunistów. Korespondent PAP w Meksyku, Edmund Osmańczyk, pisze o prowokacji kół reakcyjnych, współdziałających z agenturami amerykańskiego wywiadu (CIA). Agencja France Presse donosiła, że spośród osób zatrzymanych przez policję meksykańską w związku z zajściami — 60 procent nie ze studentów miało wspólne; a liczni aresztanci okazali się przestępcami.

Jakiegokolwiek jednak byłoby preteksty i podteksty, demonstracji w stolicy Meksyku, ich zasięg i charakter wykroczyły z biegiem dni poza ramy ruchu studenckiego. Mamy tu najpewniej do czynienia z przejawami walki o władzę w łonie PRI, której m. in. studenci zarzucają ześlizgiwanie się na prawo i zbliżanie do Waszyngtonu. Być może siłom konserwatywnym w rządzącej partii właśnie — nie odpowiadając umiarkowanie liberalna polityka obecnego rządu meksykańskiego z prezydentem Gustavem Diaz Ordazem na czele.

WIESŁAW PORZYCKI

ła z usług B. Tomaszewskiego. Jego relacja była najlepsza.

O roli środków masowego przekazu, tzn. prasy, radia i telewizji, mówiono między innymi w czwartkowej Trybunie Telewizyjnej, zwłaszcza prezes Komitetu do spraw Radia i Telewizji — Włodzimierz Sokorski podkreślił polityczne znaczenie tych środków, które — jak tego dowiodły niedawne wydarzenia w Czechosłowacji — są też środkami walki politycznej, a nawet sprawowania władzy. W tej sytuacji jakość techniczna urządzeń telewizyjnych, radiowych, bazy poligraficznej jest sprawą ogromnej wagi. Im lepszą będziemy dysponowali te-

Kildare. Po obejrzeniu pierwszego odcinka ograniczę się do stwierdzenia, że wszystko wskazuje na to, iż losy głównego bohatera odtwarzanego przez Stanisława Mikulskiego cieszyć się będą co najmniej tak dużym powodzeniem jak ich teatralny pierwowzór. Kariera w historii naszej TV bez precedensu.

Studio Współczesne wystawiło widowisko Jerzego Janickiego „Giovanni w oleju” w reżyserii S. Wohla. W sztuce tej centralną postacią jest żołnierz - kierowca, który przez cały swój bojowy szlak wiezie do Polski aż z Kuby worek pszenicy. Znamienną z tej roli wywiązał się J. Turak. Bardzo przekonująco zinterpretował on pełną zdrowego rozsądku i humoru postać młodego chłopca. I on obok W. Skarucha (Giovanni) był najsilniejszym punktem aktorskim. Słabszy był gospodarz, a już wręcz niepotrzebny był przesadnie teatralny i sztuczny tłum statystów w końcowej scenie. Można było z pożytkiem dla całości zrezygnować z tego fragmentu. W sumie jednak widowisko było dobre.

Z zainteresowaniem i niecierpliwością czekalem na występ drużyny z PGR w Manieczkach, która w półfinale teleturnieju „Ukochany kraj — umiłowany kraj” spotkała się z zespołem Zakładowym im. J. Marchlewskiego w Łodzi. Zespół Manieczek przegrał (jedynym zaledwie punktem!) i choć można by dyskutować na temat sposobu punktowania, choć moim zdaniem reprezentanci Manieczek odpowiadali bardziej do rzale niż ich przeciwnicy, którzy raczej kładli nacisk na pamięciową stronę poszczególnych tematów, imponować musi fakt, że po znaskia drużyna z PGR walczyła w takim stylu. Właściwie z takim samym powodzeniem ona mogłaby stanąć w finale. I dlatego ze spolew z Manieczek należą się słowa uznania i gratulacje.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. W niedzielę TV Kraków rozpoczęła cykl „Rozmów o języku” prof. dr. Zenona Klemensiewicza. Inicjatywa godna pochwały i bardzo pożyteczna. Zachwasczamy bowiem tę naszą kochaną polszczyznę coraz bardziej. Na każdym kroku. W telewizji także.

UNESCO o problemach oświaty i nauczania

15 bm. w siedzibie UNESCO w Paryżu rozpoczęła się kolejna 15 sesja konferencji generalnej tej organizacji. Udział biorą delegacje 122 krajów członkowskich w tym Polski.

Głównym celem obrad, które potrwają do 20 listopada, jest przedyskutowanie i uchwalenie programu działania i budżetu UNESCO na najbliższe dwa lata.

Projekt programu działania UNESCO kładzie szczególny nacisk, zgodnie z zadaniami tej organizacji, na problemy oświaty. W latach poprzednich zasadniczym kierunkiem było upowszechnienie oświaty na wszystkich poziomach, co narzucał zarówno znaczny

wzrost demograficzny ludności świata, jak i zjawisko, postępującej emancypacji politycznej narodów, zwłaszcza trzeciego świata. Obecnie UNESCO stawia sobie za zadanie zwrócić odpowiednią uwagę na skuteczność metod nauczania, jego treść, jak też wartość uzyskiwanych rezultatów.

Debatą ogólną nad projektami programu i budżetu UNESCO rozpocznie się w czwartek. Przewiduje się wystąpienie przedstawicieli Polski.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI :
Nr 246 (7672) 16 X 1968

ŁUK EUGENIUSZ WISLICZ — IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

O czym radziliśmy na pierwszym naszym spotkaniu? Tow. Moczar postawił sprawę gruntownej i natychmiastowej reorganizacji naszych sił zbrojnych. Zaproponował zmianę stylu walki oraz sposobu dowodzenia. Wytyczne te sprecyzował następująco:

- 1) Powołać większe jednostki partyzanckie do baonów i brygad włączając.
- 2) Śmiało przyjmować do brygad AL oddziały AK i BCh.
- 3) Dokładnie określić rejony działań partyzanckich dla poszczególnych oddziałów.
- 4) Wymagać większej aktywności bojowej od jednostek partyzanckich.
- 5) Zjednoczyć wszystkie oddziały partyzanckie AL znajdujące się na terenie Kielecczyzny.
- 6) Zwrócić szczególną uwagę na usprawnienie łączności.
- 7) Wypełnić „białe plamy” Kielecczyzny organizacją partyjną i wojskową.
- 8) Za wszelką cenę uzyskać broń zrzuconą.

Ustaliliśmy więc, że należy natychmiast powołać do życia I Brygadę Ziemi Kieleckiej w oparciu o dotychczasowe oddziały „Brzozy”, „Górala”, „Wrzosa” i „Łokietka”.

„Od tej chwili nie ma melin — sztab obwodowy zamieszka tak jak partyzanci, to jest w szalasach leśnych” — dorzucił na zakończenie „Mietek”.

Po krótkim odpoczynku zabraliśmy się znowu do pracy. I tak też przetrwało. Praca i krótki odpoczynek nocą. Odpoczynek? To za wygodne słowo. Była to imitacja odpoczynku. Zaczęliśmy żyć jak prawdziwi Spartanie. 3 — 4 godziny snu na gałęziach zimnej jedliny albo wprost na mchu leśnym. Sen był często przerywany przez różnych łączników, zwiadowców i delegatów. Często warty doprowadzały zatrzymywanych podejrzanych

nych ludzi lub szpiclów. Nierzadko budziły nas strzały wart i czujek lub ogień wroga.

Dnia 12 lipca 1944 r. opracowaliśmy 15 rozkazów. Dotyczyły one głównie połączenia wszystkich sił partyzanckich, a więc luźnie działających grup i oddziałów AL, oraz współpracujących z nami BCh.

Muszę tu dodać, że w kwestii tak zasadniczej, jaką była sprawa współpracy różnych ugrupowań partyzanckich, Moczar był niezniszczalny. Był on zwolennikiem bezpośrednich kontaktów z dowódcami oddziałów czy ugrupowań BCh i AK. Bardzo chętnie rozmawiał z dowódcami i szeregowymi członkami tych organizacji. Dlatego też nie zaniedbywał żadnej okazji dającej jakies szanse na uzgodnienie stanowisk, czy bezpośredniej współpracy. Kiedy pewnego dnia zjawił się na spotkaniu ze „Świtowcami” we wsi Borsuki, postanowił udać się z nimi w rejon Bechowców „Ośki” — Jana Sołty. Pojechaliśmy więc kilkanaście dni później w stronę Wisły do wsi Chotyzne pod Ciepielowem, obecnie powiat Lipsko, gdzie w gospodarstwie Władysława Owczarka, pseudonim „Bula Matari”, nastąpiło spotkanie z dowódcami ilżeckimi BCh.

„Bula Matari” był politycznym zastępcą „Ośki”. Konferencja, jak zwykle, odbyła się w stodole. Przegadaliśmy w tej stodole na snopkach słomy prawie cały dzień.

Z naszej strony udział w spotkaniu wzięli towarzysze Moczar, Władysław Sobczyński i Róg. Ze strony BCh poza „Oską” i „Bulą Matari” w konferencji brał udział słynny partyzant BCh „Ulanek” — Jan Wdowiak.

Aczkolwiek nie doszło do pełnej integracji naszych sił, to jednak nawiązanie bezpośredniego, serdecznego kontaktu przez dowódcę obwodu z przywódcami BCh, stanowiło ważne wydarzenie we wzajemnych stosunkach między ilżeckimi BCh i Armią Ludową.

W duchu takiej jedności i koleżeństwa przeprowadziliśmy cały szereg podobnych rozmów z dowódcami AK różnych szczebli. Z reguły w rozmowach brał udział tow. „Róg” — Świostek. Mieliśmy pod tym względem zawsze dużą zachętę ze strony naszego dowódcy obwodu.

W SĄSIEDZTWIE POZNANIA

Rozmowa ze Stefanem Żurawskim
I sekretarzem KP PZPR w Obornikach

Oborniki należą do miast okalających Poznań wieńcem o promieniu nie przekraczającym 40 km. Ze stolic powiatowych są sąsiadem Poznania. — Jak sąsiedztwo to wpływa na układ wzajemnych stosunków tak nierównych co do wielkości partnerów? Takim pytaniem rozpoczęliśmy rozmowę z I sekretarzem KP PZPR Stefanem Żurawskim na temat dorobku, jakim Ziemia Obornicka wita V Zjazd PZPR.

— Z Obornik i okolicy — mówi S. Żurawski — dojeżdża codziennie do poznańskich fabryk i instytucji około tysiąca osób. Z natury rzeczy skazani niejako jesteśmy na rolę służebną względem Poznania, jako dostawca siły roboczej. W zamian za to mamy jednak prawo oczekiwać pewnej wzaajemności, choćby w postaci zlokalizowania na naszym terenie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. Obecnie nadarza się po temu dobra okazja. Jak nam wiadomo, w latach 1971 — 75 będzie budowany duży zakład hodowli drobiu rzeźnego dla potrzeb Poznania. Ze zdumieniem dowiedzieliśmy się jednak, że obiekt ten ma być zlokalizowany w... Poznaniu. Po minąwszy przeciwwskazania sąsiedzkie, względy deklaratywnie nakazują wyjść z tego rodzaju inwestycjami poza obręb wielkiego miasta. Wniosekujemy więc o zlokalizowanie tego obiektu w Słoniawach pod Obornikami. Jest to teren wyznaczony pod rozbudowę przemysłu ze względu na nieużytki rolne, bliskość Warty oraz linii kolejowej. Tam wznoszone będą nowe obiekty zakładów mięsnych oraz fabryki mebli. Uzbrojony teren, jak stwierdzają fachowcy, pozwoliłby zbudować wspomniany zakład drobiarski o jedną czwartą taniej niż w Poznaniu. Nam dałoby to możliwość zatrudnienia kobiet co jest najtrudniejszym do rozwiązania problemem.

— Co uważacie za największy dorobek w realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu?

— Przede wszystkim dynamiczny rozwój gospodarczo-społeczny powiatu. Miarą owego dynamizmu, jest choćby to, że wartość przemysłowej produkcji globalnej wzrosła z miliarda 180 mln zł w roku 1963, do 2 miliardów 100 mln zł w roku bieżącym. Zasluga to głównie naszych czołowych zakładów — rogozińskiej „Rofamy”, gdzie podniesiono produkcję z 82 milionów złotych do 343 mln; fabryki mebli, która rozrosła się z 4 do 9 zakładów, pomnażając przeszło dwukrotnie swoją produkcję; Zakładów Przetwórczych Kazeiny w Murowanej Goślinie, dających produkcję wartości 530 milionów złotych; wreszcie Zakładów Mięsnych — czołowego dostawcy przetworów zwierzęcych na rynek wewnętrzny i na potrzeby eksportu. Przedsiębiorstwa te nabierają szczególnego znaczenia dla naszej gospodarki narodowej ze względu na duży

udział eksportu w stosunku do całości produkcji. Jeśli w roku 1964 zadania w tej dziedzinie określone były na 423 mln zł, to w roku bieżącym wartość eksportu sięga blisko miliarda złotych.

— Czy takie właśnie wielkości produkcji określa program wyborczy FJN?

— Program mówi ogólnie o rozbudowie i modernizacji na



Stefan Żurawski: „...Przede wszystkim dynamiczny rozwój gospodarczo-społeczny powiatu...”
Fot. — H. Kamza

szych zakładów, co przebiega zgodnie z jego założeniami. Dynamika rozwojowa np. „Rofamy” jest raczej wynikiem konkretnych warunków i potrzeb eksportowych. Wykorzystując nadarzającą się szansę, przedsiębiorstwo to w ciągu bieżącego roku dokonało zwrotu w kierunku wyspecjalizowania się w produkcji maszyn czyszczących do zbóż oraz maszyn i urządzeń suśnarskich dla potrzeb rolnictwa. Nikt też nie przewidział w chwili formułowania programu wyborczego, że przy „Rofamie” powstanie specjalistyczny Zakład Doświadczalny, pracujący nad nowoczesnymi rozwiązaniami w zakresie uniwersalizacji suszarni do zielonek na potrzeby krajów RWPG. Podobnie ma się rzecz z Fabryką Mebli, która rozwija się w kierunku kombinatu przemysłowego. Nasi ludzie nie zdejdują sobie nawet sprawy z własnych osiągnięć. Dlatego z okazji konferencji partyjnej urządziliśmy delegatom objazd powiatu. Warto bowiem patrzeć w przyszłość, obejrzać się również za siebie i ocenić owoce wysiłku własnych rąk i umysłów.

— O ile mi wiadomo, pięta achillesowa gospodarki obornickiej było rolnictwo. Czy w tej dziedzinie notujecie jakieś pozytywne zmiany?

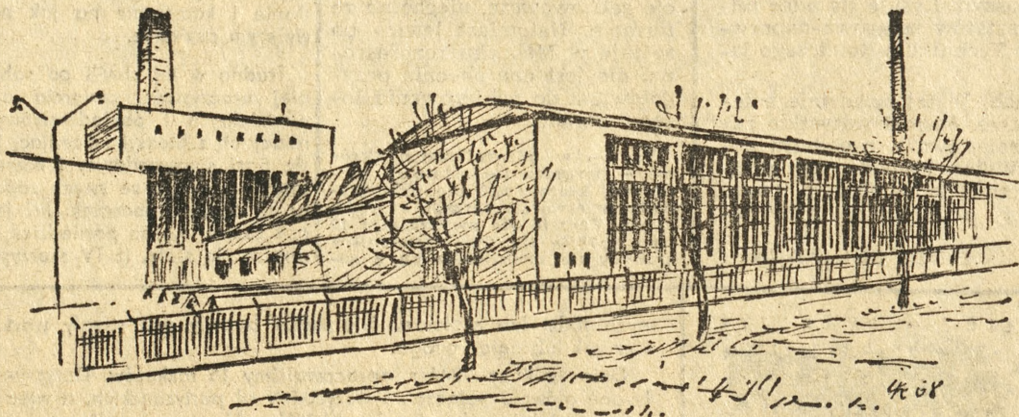
— Nie lubimy używać wielkich słów, ale tu można śmiało mówić o przełomie. Przede wszystkim wyciągnęliśmy PGR-y z chronicznego deficytu. Ubiegły rok gospodarczy przyniósł już około 5 milionów złotych zysku. A przecież w tym czasie zagospodarowaliśmy blisko 3,5 tysiąca hektarów zaniebanych gruntów PFZ. Nie jest to więc żaden koniunkturalny przypadek, lecz zjawisko o charakterze trwałym, będące wynikiem systematycznej i uporczywej pracy aktywów i służby rolnej. Dzięki temu zbliżamy się już do założonych w programie wyborczym wskaźników wydajności zbóż w wysokości 23 kwintali z hektara (w br. 22,6 kw.); osiągnięto już planowane na rok 1970 plony buraków cukrowych. Również w obszarze bydła i trzody — jesteśmy bliscy osiągnięcia założonych wskaźników.

— Do końca bieżącej kadencji pozostało jeszcze nieco czasu. Na jakim odcinku pragniecie skupić uwagę partyjnego i bezpartyjnego aktywu?

— Najogólniej mówiąc — na dalszej aktywizacji przemysłu i rolnictwa. Wyprowadziliśmy już sobie dogodną pozycję wyjściową. „Rofama” zdobywa rynki zagraniczne. Do dalszej ofensywy eksportowej gotują się fabryki mebli budujące obecnie pomieszczenia własnego biura konstrukcyjnego. W orzedniu rozbudowę stała też Zakłady Mięsne. Z zadań szczególnych należy ważniejsze jest stworzenie warsztatu pracy dla około 300 do 400 kobiet. Musimy też nadal podnosić wydajność pracy poprzez współzawodnictwo brygadowe, zwłaszcza w mniejszych przedsiębiorstwach. Mamy w tym dobre doświadczenia z dwóch zakładów, a także z PGR. Dorobiliśmy się liczącej i ofiarnej kadry działaczy — PZPR-owców, ludowców, członków SD i bezpartyjnych, stanowiącej ideowy trzon Frontu Jedności Narodu i jego programu stałego pomnażania materialnych i kulturalnych dóbr naszego regionu.

Rogozińska „Rofama” — jeden z czołowych zakładów powiatu obornickiego.

Rys. — L. Kapczyński



Co najpilniejsze

Każde miasto i każdy powiat posiadają rejestr spraw najpilniejszych do załatwienia. A oto najbardziej palące potrzeby obornickiego, ujęte bądź to w programie wyborczym FJN, bądź też we wnioskach i postulatach ludności:

▲ budowa kolejnych szkół pod stawowych w Obornikach i Rogoźnie oraz przychodni obwodowej w Obornikach;

▲ elektryfikacja dalszych 13 wsi o zwartej zabudowie;

▲ podłączenie 13 wsi pozbawionych połączenia telefonicznego do sieci telekomunikacyjnej;

▲ zbudowanie w Obornikach dworca autobusowego, bowiem miasto nie posiada nawet zwykłej poczekalni PKS;

▲ wyposażenie w automatyczne centrale telefoniczne placówek pocztowych w Obornikach, Rogoźnie i Murowanej Goślinie;

▲ rozpoczęcie budowy wodociągów w Obornikach. Inwestycja ta skreślona została z planu ubiegłej kadencji i wprowadzona ponownie do aktualnego programu wyborczego;

▲ przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego i poprawa stanu technicznego istniejących zasobów mieszkalnych.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
16 X 1968 Nr 246 (7672)

Docent Jan Mikołajczyk z IUNG w Przebieadowie — główny autorytet w sprawach rolnych w powiecie obornickim — powiada żartobliwie, że nasz legendarny Lech niezbyt szczęśliwie miejsce obrał sobie na odpoczynek i swą późniejszą siedzibę. Ziemię bowiem w kraju naszym nie są najbogatsze, zwłaszcza w porównaniu ze strefą na zachód i południe od Łaby. Nietęgie są zwłaszcza grunty obornickie. Osiągnięcie wysokich plonów wymaga wielu zabiegów agrotechnicznych, popartych wiedzą i wytrwałością. O tym, że w przeszłości nie było z tym w Obornikach najlepiej, świadczy ponad 280 podupadłych gospodarstw w roku 1964. Wydzwignięcie ich do poziomu warsztatów w pełni produkcyjnych było jednym z czołowych zadań obornickiego rolnictwa. Program wyborczy FJN zakłada bowiem uzyskanie 23 kwintali czterech zbóż z hektara w roku 1970, podczas gdy 4 lata temu powiat legitymował się zaledwie 18 kwintalami.

Do porządkowania spraw rolnych zabrano się tutaj z zapalem, popartym systematycznością i konsekwencją działania. Poproszono nawet naukowców, aby pomogli wykryć przyczyny zaistniałych trudności i wypracować najbar-

Obornicka droga rozwoju rolnictwa

dziej optymalne metody ich usuwania. W wyniku współpracy aktywów politycznego i przedstawicieli nauki zrodziła się idea tzw. kuratorów, czyli opiekunów słabych gospodarstw. W roli tej wystąpił bądź to fachowcy zatrudnieni w sektorze uspołecznionym i administracji rolnej, bądź też wzorowi rolnicy indywidualni. Pod ich okiem, zgodnie ze szczegółowym planem urzędowym podupadłych gospodarstw, ich właściciele krok po kroku przywra-

PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

OBORNIKI

Czy wiecie, że...

▲ Rogozińska „Rofama” — stała się zakładem wiodącym w produkcji suszarni bębnowych na licencji holenderskiej. Począwszy od roku 1965 wyprodukowano już 224 tego typu urządzeń, z czego 102 wysłano na eksport.

▲ Obornicka Fabryka Mebli uzyskała 35 znaków jakości na 46 tej branży w kraju. Samych znaków jakości światowej „Q” uzyskano 19. Oborniki są też największym krajowym eksporterem mebli.

▲ W Instytucie Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Przebieadowie wyhodowano nową odmianę żyta białego, z którego mąka podnosi znacznie walory smakowe chleba.

▲ Indywidualny sektor w rolnictwie obornickim zajmuje mniej niż 60 procent powierzchni użytków rolnych, ze stałą tendencją do powiększania sektora uspołecznionego.

▲ Ze 161 wniosków i postulatów zgłoszonych przez wyborców w kampanii wyborczej w 1965 r. zakwalifikowano do realizacji 116. Do końca września br. 75 wniosków doczekało się realizacji. Ich koszt — 20,9 mln. zł. Dzięki realizacji wyborczych postulatów: utworzono w Obornikach Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, oddano do użytku Technikum Mechaniczne w Rogoźnie, rozbudowano drogi w powiecie.

cją im żywotność. Wyniki nie dały długo na siebie czekać. W 1966 roku z rejestru podupadłych do w pełni produkcyjnych awansowało 40 gospodarstw, a po następnych dwóch latach pełną zdolność produkcyjną przywrócono dal-

szym 50 warsztatów rolnym. W tzw. grupie „D” pozostało jeszcze około 70 gospodarstw, z czego jedynie dla 15 nie widzi się perspektyw rozwoju. W Obornickiem od lat rzeczą wstydlivą były PGR-y, zajmujące obecnie 22,3 procent powierzchni użytków rolnych. Na progu obecnej kadencji rad narodowych ich łączny deficyt przekraczał 3 miliony złotych. Ubiegły rok gospodarczy zamknięto natomiast zyskiem 5 milionów złotych. Rzecz zmienna, bowiem w tym samym czasie zagospodarowano ponad 3,5 tysiąca hektarów gruntów PFZ. Były to ziemie zdewastowa-

Z programem wyborczym w ręku

Dziś i jutro tworzone wspólnym wysiłkiem

Broszurka, w której zawarte są najważniejsze zadania programu wyborczego FJN na bieżącą kadencję liczy zaledwie kilkanaście stron. Dla obornickich działaczy ma ona jednak wagę doniosłego dokumentu. Na jej kartkach zarysowany bowiem został kształt dalszego rozwoju ekonomicznego, społecznego i kulturalnego powiatu.

O przebiegu i stopniu realizacji zadań nakreślonych w programie wyborczym informuje nas przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN — Stefan Kurowski.

Poza rozbudową czołowych zakładów (ROFAMA, Fabryka Mebli, Zakłady Mięsne i Przetwórnia Kazeiny), na co przeznaczona się blisko 100 mln zł., pokaźny zastrzyk inwestycyjny w wysokości 50 mln zł otrzymuje przemysł terenowy. Nowe pomieszczenia kosztem 4 mln zł buduje Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma”; około 56 mln zł przeznaczona się na unowocześnienie i poszerzenie produkcji Zwirowni i Betoniarńi w Obornikach; miejscowy Zakład Jajczarsko-Drobiarski uruchomi w przyszłym roku tuczarnię drobiu w Wychowańcu na 50 000 kaczek, co pozwoli tu zatrudnić 40 kobiet; również w przyszłym roku Spółdzielnia Wielobranżowa powiększy swój stan posiadania o zakład produkcji zabawek w Rogoźnie, na co przeznaczona się 4 220 000 zł.

Zgodnie z programem w latach 1966/68 w Obornikach, Rogoźnie i Murowanej Goślinie zbudowano 239 mieszkań, a do końca 5-latkę przekaze się 370. Poważną pozycję zajmują tutaj budownictwo indywidualne. Na ten cel udzielono w tym czasie kredytów w wysokości 8 800 000 zł, a w najbliższych dwóch latach — 6 mln zł. Na remonty kapitalne budynków mieszkalnych przeznaczone są 2,5 mln zł. Nie zaspokaja to jeszcze istniejących potrzeb i trudny problem mieszkaniowy przyjdzie rozwiązywać również radom przyszłej kadencji.

Ważnym postulatem, zgłaszanym przez wyborców, jest tutaj poprawa stanu dróg i budowa mostów na Welnie. Mechanizacja rolnictwa i transportu rolnego, wzrost produkcji towarowej i coraz ściślej-

sze powiązanie wsi z miastem, wysunęły problem komunikacji na czołowe miejsce. Tym bardziej, że przepływająca przez powiat rzeka Welna przez cina drogi łączące poszczególne wsie i gromady. Budowa mostów jest więc jednym z najgłośniejszych wysuwanych żądań miejscowej ludności. W latach 1966/70 zakłada się zbudowanie 3 mostów i przebudowę 9. Modernizacji ma być oddanych 128 km dróg, a przy pomocy czynów społecznych winno się zbudować 70 km dróg. Obecnie połowa tego zadania została wykonana. Most na Welnie zbudowany został we wsi Rożnowice, a drugi ma być gotowy do roku 1970.

Szczególnie pomyślnie przebiega realizacja programu wyborczego w dziedzinie oświaty i kultury. Nową szkołę otrzymało Kamieńsko; trwa budowa szkół w Budziszewku i Łopuchowie. Na lata 1969/70 przewidziane są inwestycje szkolne w Studzieńcu i Popówku. Poza programem zbudowany został pawilon przy Szkole Podstawowej nr 2 w Obornikach.

Zadania nakreślone programem wyborczym zostały poszerzone i wzbogacone dzięki inicjatywom mieszkańców i czynom społecznym podejmowanym głównie z okazji obchodów tysiąclecia państwowości polskiej.

Długa jest lista czynów i zobowiązań podjętych przez społeczeństwo obornickie. Świadczy o tym na rzecz tego, co w danym rejonie jest najbardziej potrzebne, co przyczynia się do pomnożenia ogólnego dorobku.

Oto mieszkańcy Kiszewa wykończyli budowę pięknego domu kultury, a ich sąsiedzi ze Stobnicy zorganizowali wzorowy ośrodek nowoczesnej gospodarki, założyli we wsi chodniki. Rolnicy ze wsi Ludowy zabrali się do budowy domu nauczyciela. We wsi Lipa postawiono remizę strażacką, adaptując byłe mieszkanie nauczycielskie na dwie izby lekcyjne. Wieś Łopuchowo doczekała się kanalizacji, wzbogaciła się o nową zieleni i drzewa oraz piękne osiedle mieszkaniowe. Nie pozostał w tyle mieszkańcy Rożnowa. Z ich inicjatywy i pracy powstał dom nauczyciela, a obecnie za częstą budowę domu kultury. W Parkowie rozbudowano miejscową szkołę, buduje się dom nauczyciela oraz układa setki metrów chodnika. Piękny dom nauczyciela stanął również w Słomowie, a budowę innych rozpoczęto w Tarnowie i Łukowie. Mieszkańcy Tarnowa oddali ponadto swojej działalności okazały gmach szkoły podstawowej, a we wsi Skrzetusz buduje się świetlicę.

Długo można by wyliczać czyny i zobowiązania już realizowane czy nowo podjęte. Buduje się drogi, remontuje stare, układa tysiące metrów chodników i krawężników, remontuje szkoły i domy nauczycielskie, świetlice i strażnice OSP, porządkuje wsie i osiedla. Tak się dzieje w Boduszewie, Kamieńsku, Mścińszewie, Nieczajnie, Objezierzu (tu powstało Technikum Rolnicze), Maniewie, Bogdanowie, Uścikowie, Chrustowie, Wymysłowie, Pacholewie, Dąbrówce Leśnej, Nowolaskoniec, Osowie, Popowie, Piotrowie, Radomiu, Łopiszewie, Wiardunkach, Skrzetuszach i Tłukowach.

Szczególnie na spotkaniach z przybyłymi oficerami podejmowano wiele inicjatyw, za którymi szło osobiste zaangażowanie w formie zobowiązań. Ich wartość przekroczyła 7 mln zł. Podobną okazję manifestowania patriotyzmu i poparcia dla polityki partii stanowią dziś czyny społeczne realizowane na cześć V Zjazdu.

Stronę opracowali:
FELIKS BIŁOS
HENRYK KAMZA

Olimpijski poniedziałek

Serwis informacyjny z Olimpiady zamieszczony we wczorajszym wydaniu „Głosu” kończył się na konkurencjach wieczornych. Poniżej zamieszczamy oficjalne wyniki tych konkurencji, których ze względu na różnicę czasu, nie zdołaliśmy podać.

W czasie lepszym od rekordu świata i Olimpiady przebiegł 100 m Jim Hines (USA) podczas finałów. Siła wiatru wynosiła 0,30 m/s. A oto pozostałe miejsca w finale.

2. Hennox Miller (Jamajka)	10,0
3. Charles Greene (USA)	10,0
4. Casanova Montes (Kuba)	10,1
5. Roger Bambuck (Francja)	10,1
6. Mel Pender (USA)	10,1
7. Harry Jerome (Kanada)	10,1
8. Jean Ravelomontsoa (Madagaskar)	10,2

Nowym rekordem świata zakończył się również skok w dal kobiet. Złota medalistka Viorica Viscopoleanu (Rumunia) skoczyła na odległość 6,82 m. Oto pozostałe wyniki tej konkurencji:

2. Sheila Sherwood (W. B.)	6,68
3. Tatiana Talyszewa (ZSRR)	6,66
4. Burghild Wieczorek (NRD)	6,48
5. Mirosława Sarna (Polska)	6,47
6. Ingrid Becker (NRD)	6,43
7. Berit Berthelsen (Norwegia)	6,40
8. Heide Rosendahl (NRD)	6,40

Eliminacje biegu na 3000 m z przeszkodami rozegrano w trzech seriach. W drugiej z nich startował nasz jedyny reprezentant w tej konkurencji Cychi. Polak nie wytrzymał biegu kondycyjnie i w drugiej jego części wyraźnie osłabł. Ostatecznie zajął on 11 miejsce z czasem 9:33,8. Warto dodać, że większość zawodników kończyła bieg kompletnie wypoczęta, po przekroczeniu mety padając na murawie stadionu.

Medalistami w chodzie na 20 km zostali: złoty Władimir Golubniczy (ZSRR) 1:33:58,4, srebrny Jose Pedraza (Meksyk) 1:34:00,0, brązowy Mikołaj Smaga (ZSRR) 1:34:03,4.

W tej konkurencji startował także Polak — Mieczysław Rutyna. Miejska on stał w USA i na próbę miejscowej Polonii został wycofany do polskiej ekipy olimpijskiej. Rutyna zajął 26 miejsce z czasem 1:47:29,0.

W podnoszeniu ciężarów w wadze piórkowej zdobyliśmy dwa punktowane miejsca. Tak oto przedstawia się wynik trójboju olimpijskiego pierwszych szóstki.

1. Yoshinobu Miyake (Japonia)	392,5
2. Dito Szanidze (ZSRR)	387,5
3. Yoshiyuki Miyake (Japon)	385
4. Jan Wojnowski (Polska)	382,5
5. Mieczysław Nowak (Polska)	375
6. Dehnavi Nasrollan (Iran)	365

Polskie siatkarki uległy w poniedziałek reprezentacji ZSRR 0:3 (5:15, 8:15, 4:15), a mistrzyni olimpijskie z Tokio, Japonki łatwo wygrały z Meksykiem 3:0 (15:7, 15:3, 15:2). Spotkanie to trwało zaledwie 50 min.

Tabela olimpijskiego turnieju po poniedziałkowych spotkaniach:

1. Japonia	2:0	6:0
2. ZSRR	2:0	6:1
3. Peru	2:0	6:2
4. CSRS	1:1	4:4
5. Polska	1:1	3:5
6. Pld. Korea	0:2	2:6
7. Meksyk	0:2	2:6
8. USA	0:2	1:6

Tabela turnieju koszykarzy grupy „B” po poniedziałkowych spotkaniach:

1. ZSRR	2	0	4	214:101
2. Brazylia	2	0	4	173:111
3. Meksyk	2	0	4	151:137
4. Bułgaria	1	1	3	129:136
5. Polska	1	1	3	127:158

W dniu 13 października 1968 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy 59 lat; długoletni i zasłużony pracownik Polskiego Radia, bez reszty oddany swej pracy dziennikarz, nasz najlepszy przyjaciel i kolega

red. ZDZISŁAW KUNSTMAN

Za swą pełną poświęcenia pracę zawodową i społeczną otrzymał liczne wyróżnienia i odznaczenia m. in. Złoty Krzyż Zasługi i Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego.

Zegnamy Go z serdecznym żalem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA i KIEROWNICTWO Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu

+

Dnia 13 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek — wieloletni redaktor Polskiego Radia, oficer Armii Krajowej, śp.

ZDZISŁAW KUNSTMAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie, o czym z żalem zawiadamia

RODZINA

Dnia 4 października 1968 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., zasnął w Panu, najdroższy mąż i najtroskliwszy ojciec, śp.

STANISŁAW CHWILKOWSKI

mistrz zegarmistrzowski

Pochowany został 8 października br., w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Rakowieckim w Krakowie — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, OJCIEC, SIOSTRY, TEŚCIOWIE i RODZINA

K8180

Odznaczenia dla harcerzy

Z okazji IV Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego działacze ZHP z naczelnikiem ZHP Wiktorem Kineckim na czele spotkali się z kierownictwem GKKFiT.

Podczas spotkania zastępcy przewodniczącego GKKFiT — Leszek Bednarski i Michał Jakiel wręczyli wyróżnienia i odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej” oraz „Zasłużonego Działacza Turystyki” następującym członkom ZHP:

Odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej” otrzymali: Wiktor Kinecki, Wiesław Mroczek-Liziniwicz, Włodzimierz Saran, Janusz Syrokomski, Jan Szajak, Wojciech Wiśniewski.

Odznakę „Zasłużonego Działacza Turystyki” udekorowano: Tadeusza Górala, Mariana Kubickiego, Zygmunta Kowalskiego, Ludmiłę Mazurkiewicz, Bogusława Sztandara.

Ponadto 15 osób otrzymało odznakę „Stulecia Sportu Polskiego”, a Związek Harcerstwa Polskiego został wyróżniony medalem Stulecia Sportu Polskiego. Medal ten otrzymał również naczelnik ZHP Wiktor Kinecki, (PAP)

Władysław Komar

chce przekroczyć 20 m

Władysław Komar, który sprawił miłą niespodziankę wywalczając 6 miejsce i 1 punkt, jest w bardzo dobrym nastroju. W dzień po konkursie olimpijskim od rana kontynuował treningi na rzutni w olimpijskiej wiosce.

„Chcę jeszcze w tym sezonie pobić rekord Polski. Po Olimpiadzie wybieram się z grupą kolegów na Kubę. Myślę, że tam może uda mi się przekroczyć granicę 20 m” — Jak pan przeżywał olimpijski konkurs?

„Chociaż zająłem 6 miejsce to jednak miałem pecha. Rzuciłem jako 10 z kolei. Zbyt wcześnie zrobiłem rozgrzewkę i w treningowym rzucie udało mi się pchnąć kulę poza linię 20 m. To mnie bardzo podbudowało. Jednak długie oczekiwanie na swoją kolej rzutu sprawiło, że uszyłem się i w pierwszym rzucie nie wyszło. Szkoda, bo miałem ogromne szanse. Najbardziej zadowolony jestem z ostatniego rzutu. Udało mi się w nim wszystko, zabrało jednak siły — byłem już zmęczony konkurencją. Olimpijski konkurs to prawdziwy maraton, trwa ponad 2 godziny.

Amerykańscy trenerzy zainteresowali się Wł. Komarem. Zwrócili się do prezesa Gieruty z pytaniem ile lat ma Polak. Jak otrzymaliśmy odpowiedź stwierdzili, że — ich zdaniem — po rocznym treningu Polak powinien uzyskać wyniki w granicach 22 metrów.

Komunikat

TKKF „Wagabunda” zawiadamia członków sekcji lyżwiarzkiej, że mający się odbyć trening w dniu 16. X. br. o godz. 15.45 na lodowisku „Bogdanka” zostaje przeniesiony na lodowisko M. T. P. — godz. 18.

Z Wielkopolski

Zwycięzcą głównego biegu w ramach zawodów lekkoatletycznych z okazji 700-lecia miasta Kostrzyna został R. Andrzejczak z Wrześni. Przebiegł on 5000 m. w czasie 17.05,0. Puchar przechodzi w punktacji zespołowej wygrała drużyna Ostrzeszowa.

+

Dnia 14 października 1968 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 19, mój drogi syn, brat, wnuk i wujek, śp.

PAWEŁ FORTUNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona RODZINA

Dnia 13 października 1968 r. zmarł

PROF. DR KAZIMIERZ TYMIENIECKI

nestor historyków polskich, b. członek Kuratorium i członek honorowy Instytutu Zachodniego.

DYREKCJA INSTYTUTU ZACHODNIEGO w Poznaniu

+

Dnia 13 października 1968 r., przeżywszy lat 87.

ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

O bolesnej stracie zawiadamia ZONA z RODZINĄ

RODZINA

Dnia 10 października 1968 r. zginął śmiercią tragiczną w Warszawie, nasz jedyny, ukochany syn, przeżywszy lat 26,

WALDEMAR BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

Zrozpaczeni RODZICE

Poznań, Wojskowa 25 m. 17a. 34947Z

WKRÓTCE W POZNANIU MIĘDZYNARODOWY CYRK »POZNAŃ«

K8138

Praca

Ogrodnik — pomocnik obeznany z hodowlą warzyw i kwiatów pod szkłem, potrzebny. Rym. sz. Poznań — Żabikowo. Armii Czerwonej 66. 34624g

Krawca — krawcową krol czynnie z dużą praktyką do szycia płaszczy — poszukując zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34358g.

Przyjmę młodą osobę do opieki nad 4-letnim dzieckiem i pomocy w domu. Inż. Andrzej Jakubowski, Wrocław, Grabiszyńska 163 FMB Fadrma. K8124

Czeladnik i uczeń piekarski z całkowitym utrzymaniem, potrzebny. Górniaczek, Luboń 3, Armii Czerwonej. 34491g

Zapiekuję się dzieckiem u siebie w domu (Dębica). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34743g.

Pomoc domowa, potrzebna zaraz, na dogodnych warunkach z noclegiem. Dąbrowskiego 44 m. 3. 34926g

Pomoc domowa samodzielna, dochodząca, przyjmę na dobrych warunkach. Ul. Pułaskiego 9, w godz. 14—18. 34138g

Pomoc domowa, potrzebna do małżeństwa z 2-letnim dzieckiem. Poznań, Findera 2a m. 6. Zgłoszenia codziennie po godz. 20. 33161g

Pomoc domowa, dochodząca, przyjmę do dwóch osób. Zgłoszenia: godzina 16—18, Roosevelt 10 m. 6, wejście boczne. 33579g

Nauka

Lekcji gry na fortepianie udzielam w domu. Telefon 424-31. 34928g

Sprzedaż

Fisharmonie sprzedam — Poznań, Wojskowa 18 m. 10. 34474g

Sprzedam młocarnię, czyszczarkę w dobrym stanie, Franciszek Grelka — Sędziny, pow. Szamotuły. 33234g

Samochody

Sprzedam korzystnie samochód 1,5 tony. Jarocin Szubińska 9. 1032p

Okazujnie sprzedam „Sylene”, cena 28.000 zł. Siarnek, Śrem, Killińskiego 16. 1043p

Skodę Octavię, rok 1962, sprzedam. Lekarz Jachowski, Nowe Miasto n. War. tel. 3. 1040p

Różne

Dr Józef Adler — Gwardii Ludowej 30 — zmiana telefonu na 304-26 32146g

W dniu 13 października 1968 r. zmarł

Prof. dr KAZIMIERZ TYMIENIECKI

pierwszy kierownik Katedry Historii Średniowiecznej Uniwersytetu Poznańskiego, wielki uczyony i nieodżałowany nasz mistrz, wielki Polak i człowiek o szlachetnym sercu.

UCZNIOWIE i WSPÓŁPRACOWNICY z Katedry Historii Powszechnej Średniowiecznej UAM

+

Dnia 13 października 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i szwagierka, śp.

MARIA JACKOWIAK z domu MROWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolecie.

MAZ z RODZINĄ

Poznań, ul. Pstrowskiego 73. 34942g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż

KAZIMIERZ PAWŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 15.30 w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pogrążona ZONA i RODZINA

Puszczykówko, ul. Dworcowa 19. 34971g

DYREKCJA

POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO

W POZNANIU

zaprasza swoich Klientów do odwiedzenia „OKRĄGLAKA” i DOMU DZIECKA.

GDZIE W BOGATO ZAOPATRZONYCH STOISKACH POLECA NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY —

szeroki wybór:

- artykułów włókienniczych,
- obuwia skórzanego,
- obuwia tekstylnego po cenach obniżonych,
- odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej,
- artykułów gospodarstwa domowego,
- artykułów chemii gospodarstwa domowego,
- artykułów galanterijnych,
- artykułów sportowych

Jednocześnie informujemy, że

w dniach od 16—19. X. 1968 r. odbędzie się

premiowana sprzedaż sukienek i płaszczy damskich oraz ubrań i marynarek męskich w PDT na VI i VII piętrze.

K8142

Nieruchomości

Gospodarstwo prywatne, blisko Poznania, 3 ha ogrodowej ziemi, dom 5-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, z zabudowaniami, zelektryfikowane — 260.000 zł. Gospodarstwo 3 ha ziemi, 75 arów łąki, dom 2 pok., kuchnia, z zabudowaniami, zelektryfikowane, z inwentarzem, obsie wami, blisko Poznania przy stacji — 120.000 zł — sprzedam Nowak — Poznań, ul. Wyspiańskiego 16. 34733g

Kupię parcelę uzbudowaną bliźniaczą z prawem zabudowy w dzielnicy Grunwald, Jeżyce, Solacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34486g.

Sprzedam działki 0,50 ha, przy szosie, 3 km od miasta powiatowego, cena według umowy. Wiktor Dąbrowski, Uścikowo, poczta Oborniki k. Poznania. 1035p

Matrymonialne

Wdowa po inżynierze, lat 44, o niepełnym średnim wykształceniu, podobno miła, o przyjemnej powierzchowności, z braku znajomości polna w celu matrymonialnym pana do lat 50, kulturalnego, najchętniej wdowca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1042p.

Biurowe Matrymonialne — „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, tel. 530-84, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne: godz. 15—19. 34060g

Pracownicy poszukiwani

Wielobieżne Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kulicach, poczta Wierzbęcin, pow. Nowogard, woj. Szczecin — zatrudni zaraz

— OWCARZA z odpowiednimi kwalifikacjami w podległym gospodarstwie Wierzbęcin (owczarnia 800 szt. merynos).

Wynagrodzenie wg UZP w Rolnictwie. Mieszkanie zapewnione, PKS, Ośrodek Zdrowia, szkoła 8-klasowa, sklep, poczta — na miejscu. W7991

+

Dnia 13 października 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68,

KAZIMIERA OWSIANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni SYNOWIE z ŻONAMI, WNUCZKA i WNUKI oraz RODZINA

Poznań, Wszystkich Świętych 8/10. 34937g

+

Dnia 13 października 1968 r. zmarł

MARCELI RADLEWSKI

emeryt. st. sekretarz Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Zmarły w czasie swej długoletniej pracy w sądownictwie wyróżniał się wzorową i sumienną pracą.

KIEROWNICTWO SĄDU WOJEWÓDZKIEGO w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA

+

Dnia 14 października 1968 r. zmarła po długich cierpieniach, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82.

JADWIGA CZYPICKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni Córka, syn, Zięć, synowa, WNUKI i PRAWNUK

Poznań, Hetmańska 10 m. 1. 34898g

Dnia 13 października 1968 r. zmarł w Poznaniu

dr KAZIMIERZ TYMIENIECKI

emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1928/29, 1944/45, 1945/46, czynny członek Rady Wydziału do roku 1960, były dyrektor Seminarium Historycznego Uniwersytetu Poznańskiego, były kierownik Katedry Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej, członek czynny b. Polskiej Akademii Umiejętności, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, były prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, członek czynny i honorowy wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą;

odznaczony Orderem Srebrnej Gwiazdy, Orderem Odrodzenia Polski i wielu innymi.

Odszedł od nas wielki uczyony i humanista, badacz dziejów średniowiecznych Polski i Europy, wychowawca czterdziestu roczników historyków polskich.

O wielkiej i bolesnej stracie dla polskiej nauki historycznej z głębokim żalem powiadamy

DZIEKAN i RADA WYDZIAŁU FILOZOFICZNO-HISTORYCZNEGO UAM

— oraz INSTYTUT HISTORYCZNY UAM

Uroczystość pożegnania odbędzie się w środę, dnia 16 października 1968 r. o godz. 11.30 w wystybulu Auli Uniwersytetu, pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Junikowie o godz. 15.15. K8225

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”; NOWY — g. 16 „Kłopoty zioła Małucha”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 15 „Przemyśl Tomcia Palucha”; SALA P.P. Imprez Estradowych — g. 15 i 18 „Tygrysek”.

KINA

KOŚCIAN: „Przed wojną”; LESZNO: „Winnetou” (III s.); NOWY TOMYŚL: „Dzwony dla białych”; OBORNKI: „Smierć Belii” i „Mroźny poranek”; SREM: „Panowie z kompleksami”; ŚRODA: „Przez gesty las”; SZAMOTULY: „Pamiętnik pani doktor”; „Markiza Angelika”; WĄGROWIEC: „Monsieur”; WRZESNIA: „Fabryka nieśmiertelnych”.

W POZNANIU

FOTOPLASTYKON — g. 12-21 „Z. Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Wojna w fotografii” M. Kucharskiego — g. 10-19.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Czołom żołnierze” fotografie J. Unierzyńskiego — g. 10-20.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Meksykańska uwertura” fotografie J. Myszkowskiego oraz wystawa medalierstwa B. Romanowicza — g. 10-18 (do 3. XI).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Krajobraz okolic Poznania” — fotografie H. Blimela — g. 9-19.
Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14-22.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „W obiektywie żołnierza i Armii Wojska Polskiego” — fotografie J. Rybickiego.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.24 Melodie na dzień dobry; 7.30 Przerwa konserwacyjna warszawskiej Radiostacji Centralnej. W tym czasie program i emitowany jest na falach ultrakrótkich Rozgłośni Wojewódzkiej: 15 „Nasze spotkanie”; 16 „Wielki strzał”; 17 „Dla dzieci”; 18 „Ostatni strzał”; 19 „Dla pow.”; 20 „Popołudnie z młodzieżą”; 21 XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku — montaż z Meksyku; 22.00 Muz. i Aktualn.; 23.00 „Wiejskie spotkanie”. Spotkanie z działaczami wiejskimi, członkami organizacji działającymi na wsi; 23.15 Koncert życzeń; 23.26 Kronika olimpijska; 23.40 Konc. z na grań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 24.00 Konc. chopinowski — Halina Czerny-Stefańska; 24.10 „Książki, które na was czekają”; 24.20 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 24.30 Inf. olimpijskie; 24.35 Konc. z nagrań Ork. Symf. Radia Francuskiego; 24.50 Transm. XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku (lekkoatletyka); 25.00 Program nocny z Wrocławia; 2.05 Mel. rozrywkowe; 2.20 XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku — montaż z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyka; 8.35 „Wieści z kraju”; 8.50 Wiadomości; 9.00 Gra Polka; 9.10 Kapela pod dykt. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Informacje olimpijskie; 9.40 „Zielone sygnały”; 10.00 Popularnych suity kompozytorów polskich; 10.25 „Jarmark cudów”; 11.25 Giovanni Viotti: XXII Koncert skrzypcowy a-moll; 13.15 Czas dobrych gospodarzy; 13.35 W rytmie mazura; 13.45 „Dzień dzisiejszy”; 14.00 „Gruby” — fragm.; 14.15 Znane utwory fortepianowe w oprac. na ork.; 14.10 Skrzynka muzyczna; 14.20 Audycja

15 lat Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie

Uroczystość 15-lecia pracy w jednym zakładzie obcho- dził ostatnio pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie. Z tej okazji odbyło się uroczyste spotkanie jubilatów w Ośrodku Socjalnym PGR w Niechajnowie, w którym udział wzięli sekretarz KP PZPR — Kazimierz Jankowski, wiceprzewodniczący Prezydium PRN — Stanisław Polcyn, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Mieczysław Wojciechowski.

W początkowym okresie istnienia w r. 1950 przedsiębiorstwo zatrudniało 41 pracowników w bezpośredniej produkcji, a wartość wykonanych prac wynosiła 2,7 mln zł. W okresie następnych 5 lat, zatrudnienie wzrosło do 308 osób, a moc przerobowa do prawie 25 mln zł. Obecnie założa Gnieźnieńskiego PBRol. liczy 416 osób, a wartość wykonanych robót w roku bieżącym wyniesie 74 mln zł. W planach perspektywicznych zakładany jest wzrost zatrudnienia do 466 osób, a mocy przerobowej do 97 mln zł.

Dzielną przedsiębiorstwa są bloki mieszkalne w Gnieźnie, przy ul. Czystej, Jasnej i Sobieskiego, nowy Zakład Mle-

czarski w Gnieźnie, hale produkcyjne i budynek administracyjno-socjalny Zakładów Stolarski Budowlanej, baza magazynowa PZGS we Wrześni i GS-u w Strzałkowie, nowe szkoły w powiatach gnieźnieńskim, słupeckim i wrzesińskim.

W ostatnich latach działalność Przedsiębiorstwa koncentruje się na odbudowie i budowie nowych budynków mieszkalnych i gospodarczych na wsi dla państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz państwowych ośrodków maszynowych. Szczególnie dużo pobudowano w nowo utworzonych PGR-ach w powiecie gnieźnieńskim, które przejęły w użytkowanie 36 resztówek pomajątkowych z całkowicie zniszczonymi ośrodkami gospodarczymi i mieszkalnymi.

W dowód uznania za zasługę położone w rozwoju budownictwa rolniczo na terenie powiatu wiceprzewodniczący Prezydium PRN — Stanisław Polcyn wręczył dyplomy najbardziej zasłużonym pracownikom. Otrzymał je: dyrektor Przedsiębiorstwa Bernard Kowalski, Jan Chrzan, Dionizy Frąckowiak, Józef Cieśliewicz, Jan Mikulski oraz Andrzej Koneczny.

Z. K.

Echa obchodów 25-lecia LWP

Otrzymujemy dalsze relacje z przebiegu obchodów jubileuszu 25-lecia Ludowego Wojska w Wielkopolsce.

WRZESNIA. W sobotę odbył się tu capstrzyk, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i miejscowego społeczeństwa. Na Placu 1-Maja zebrani wysłuchali odczytu poświęconego przemówienia, po czym przemarszowali pod pomnik Bohaterstwa, gdzie delegacje złożyły wieńce. Wieńce złożono również na mogiłach żołnierzy wrzesniańskich, którzy oddali życie za wolność ojczyzny. Przy pomniku i grobach, warty honorowe zaciągnęli LOK-owcy i harcerze. Przed capstrzykiem odbyła się uroczysta akademii w sali kina „Tosil”.

NOWY TOMYŚL. W Nowym Tomysku akademii powiatowa odbyła się w piątek, 11 bm. Podczas akademii wręczono akty nominacji i awansów oficerskich rezerwistom. W części artystycznej wystąpił chór dziewczęcy Liceum Ogólnokształcącego w Grodzisku. Z pieśniami żołnierskimi wystąpił ponadto zespół muzyczny PGR Ptaszkowo.

W niedzielę 13 bm. Klub Oficerów Rezerwy LOK w Nowym Tomysku zorganizował „Zgadzaj-gadaję”, o tematyce wojskowej. Wzięli w niej udział uczniowie szkół podstawowych 6 miast powiatu. I miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 2 w Grodzisku.

WITKOWO. W ramach obchodów Ludowego Wojska Polskiego w niedzielę 13 bm., odbyło się w parku im. Tadeusza Kościuszki w Witkowie odsłonięcie pomnika Chwały i Męczeństwa mieszkańców Ziemi Witkowskiej. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych i państwa, wójt powiatu i miasta Witkowa, ZG ZBoWiD, LWP i społeczeństwa.

Pomnik został wzniesiony z inicjatywy Komitetu Obchodów 600-lecia Witkowa oraz miejscowego koła ZBoWiD. Odsłonięcia pomnika dokonał i sekretarz KP PZPR Stanisław Kulesza w towarzysztwie prezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD — Henryka Mazura, posła na Sejm PRL — Antoniego Fronca oraz weterana powstańców wielkopolskich z Witkowa — Mariana Bartkowiaka. Złożenie urn z ziemią z miejsc uświęconych krwią witkowskich bohaterów o wolną i socjalistyczną Polskę oraz zapalenie symbolicznego znicza zakończyło manifestację. Pomnik został wykonany według projektu poznańskiego artysty plastyka Ryszarda Skupina (zk).

poświęcona pamięci W. Lachmana; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Przegląd dnia olimpijskiego; 15.45 „Na rodzinny dzień Rzeczpospolitej”; aud. 1; 17.11 Dla zespołu J. Miliana; aud. 1; 17.25 Aud. dokument.; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Muzyka; 18.30 Aud. wojskowa; 18.45 — I lek cja j. francuskiego; 19.05 Informacje olimpijskie; 19.11 Nowiny i nowinki muzyczne; 19.30 Teatr PR „Intryga i miłość 1960”; — słuch.; 20.30 Koncert rozrywkowy; 21.27 Inf. olimpijskie; 21.33 IV aud. z cyklu poświęconego wszystkim symfoniom Dworaka; 22.15 Wierzenia wieczorne — Jerzy Pytlikowski, prof. J. Hryniewicz; 22.30 Muzyka kameralna — w programie utwory Beethovena i Strawińskiego; 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy URIT — wykład pt.: „Fizyka najniższych temperatur” cz. I; 23.25 Przebieg Wiednia i Paryża.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.00, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Luna w Bieszczadach”; — odc. 16 pow.; 17.40 Głos młodych; 18.05 Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg z przebiegiem; 19 — 2 odc. „Kłuby Pickwicka”; w wyd. dwujęzycznym; 19.30 Para za para — duety wokalne; 19.50 Moja najciekawsza sprawa —

opowiada mec. J. Wasilewski; 20.05 Reminiscencje muzyczne — „Dwa fortepiany i perkusja”; 20.45 „Apartament w ekskluzywnym hotelu”; — słuch.; 21.10 Sonety o instrumentach muzycznych — fortepian; 21.30 „Marsjanin”; — aud. sa tyryczna; 21.50 Opera R. Wagnera „Zmierzch Bogów”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — „Niebiesko-Czarni”; 22.15 Rzeczy bez przyczyny, czyli Warszawa w oczach kanonika — gawęda; 22.30 Pomyślimy — porozmawiamy; 22.35 Wierzenia wieczorne; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Glen Yarbrough; 24-0.05 Wiadomości 2.

TELEWIZJA

ŚRODA: 5.55-8.15 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska; 9.35 — Dla szkół — Fizyka kl. VIII — „Przyrządy optyczne”; 10.25 — „Mam tu swój dom” — film fab. prod. polskiej; 11.55-12.25 — Dla szkół — „Wychowanie Obywatelskie” kl. VIII — „W Powiatowym Radzie Narodowej”; 13.10 — Matematyka w szkole — „Rzut równoległy na prostą”; 15.40 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy — „Nierówności” cz. I i II; 16.45 — Wiadomości; 17 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska (II wydanie); 18 — PKF 18.15 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” — w programie m. in. „Spotkanie

Wielkopolska dziś i jutro(2)

Ręce w cenie

Powoli, lecz nieustannie zmniejsza się liczba kobiet poszukujących pracy (pisaaliśmy o tym w art. „Kto się boi kobiet?” „Głos” — 15 bm.). Jest to niewątpliwie wynik organizowania nowych miejsc pracy, jak i polityki kadrowej. Wprawdzie kadrowcy nader często miewają opory przed przyjmowaniem do pracy kobiet, ale i ta przeszkoda powoli topnieje. Coraz wyraźniej widać, że nie ma co liczyć — w wielu przypadkach — na męską siłę roboczą. Trzeba wyręczać się pięcią słabszą, która — prawdę mówiąc — tak znowu słaba nie jest.

PANOWIE POSZUKIWANI

Mamy w naszym województwie więcej wolnych posad niż ludzi zdolnych je objąć. Konkretnie chodzi tu o mężczyzn, wykwalifikowanych i niekwalifikowanych. Średni miesięczny tzw. „deficyt” mężczyzn stale od kilku lat wzrasta i osiągnął liczbę 4 668 osób w pierwszym półroczu br. Jest to wy-

do redaktora
• CWSH •

Godzinna przerwa?

8 bm. o godz. 3 minuty przed ósmą samochód „Nysa”, którym jechałem służbowo w kierunku Wronek przez Szamotulę, zjechał przed stacją benzynową przy ul. Tatrzańskiej, by pobrać paliwo. Obsługa stacji odmówiła obsługi klienta, bo odbywała się „zmiana obsługi nocnej na dzienną”. Na za pytanie jak długo to potrwa odpowiedziano „godzinę”. Samochód musiał wracać do miasta, aż na ul. Kościelną, by zaopatrzyć się w paliwo.

Proszę o wyjaśnienie: czy prawdą jest, że stacja benzynowa przy ul. Tatrzańskiej urzęduje przez całą dobę? Jeżeli tak, to jak postraktować tę odmowę obsługi klienta? Stacja ta znajduje się przy ważnej arterii o charakterze międzydrogowym i czy takie postępowanie, które opisałem, zgodne jest z polityką CPN odnośnie obsługi podróżnych?

Łączę wyrazy poważania
P. C.
(nazwisko znane redakcji)



Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” w Gnieźnie po wybudowaniu nowych obiektów będą mogły skuteczniej rozwijać produkcję.

Fot. — J. Chłasta

z pewnym sympatycznym klaponem. O słońcu, który chciał być komarem” i film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleburry”; 18.45 — „Encyklopedia Wielkopolski”; 19 — Młodzi wynalazcy — z cyklu „7 milionów młodych”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik TV i Informator Olimpijski; 20.10 — „Światowid” — mag. spraw międzynarod.; 20.35 — „Śpiewnik domowy”; — St. Moniuszki; 21.10 — Dziennik; 21.30-1.30 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska (III wydanie).

CZWARTEK: 5.55-8.30 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku; 10.40 — „Cena odwagi” — fab. film. bułgarski; 11.55-12.25 — Program szkolny — Język polski — kl. VII i VIII — „Radio”; 15.40 — Politechnika TV — Geometria wykresina I rok; „Elementy wspólne”; 16.15 — „Pozitwory”; 16.45 — Wiadomości; 17-18 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska (II wydanie); 18 — „W zielonym obiektywie”; 18.15 — „Przegląd muzyczny”; 18.45 — „Trybuna TV”; 19.20 Dobranoc, dziennik i Informator Olimpijski; 20.05 — „Hotel Excelsior” — film prod. TV polskiej z cyklu — „Stawka większa niż życie”; — II odc.; 21.05 — Dziennik; 21.30-1.20 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska (III wydanie).
TV zastrzega prawo zmian.

nik przede wszystkim wzmógł popytu przedsiębiorstw budowlanych, transportowych i produkcji materiałów budowlanych.

Województwo poznańskie zajmuje, pod względem rozmiarów zapotrzebowania na męskie ręce do pracy — 9 miejsce w skali kraju.

Jak dotąd z tymi brakami nie uporał się żaden powiat, je dynie niektóre regiony notują pewien spadek wskaźników deficytu. Nieco mniej niż w roku ubiegłym jest więc wolnych miejsc pracy w Lesznie i w Pile oraz w powiatach: Czarnków, Gostyń, Koło, Jarocin, Krotoszyn, Międzybóże, Nowy Tomyśl, Oborniki, Ostrzeszów, Pleszew, Srem i Trzcianka.

Jest to złagodzenie problemu niewielkie, wynoszące po parę procent. Nadal więc przedsiębiorstwa dwoją się i troją, by zwerbować do siebie każde wolne ręce, ale konkurencja w takich zabiegach jest spora, zwłaszcza gdy chodzi o fachowców. Tych brakuje w naszym województwie ponad 2000.

MURARZ NA WAGĘ ZŁOTA?

Aktualnie w Wielkopolsce poszukuje się 462 ślusarzy, tokarzy, frezerów, monterów, mechaników itp., 1200 murarzy, tynkarzy, betoniarzy, 138 elektryków, 180 kierowców... Największe z tym kłopoty mają powiaty: Chodzież, Kalisz, Koniń, Kościan, Oborniki, Ostrow, Pila, Trzcianka i Wrzesnia.

Wynika z tego dość oczywisty wniosek, że trzeba tam zająć się szkoleniem zgodnie z kierunkami potrzeb. Nie da to, oczywiście natychmiastowych rezultatów, lecz przynajmniej stworzy pewne perspektywy poprawy.

Co jednakże jest charakterystyczne, liczne przedsiębiorstwa, zwłaszcza drobnej wytwórczości, pomimo niedoborów kadrowych swoje zadania planowe wykonały.

Wskazywać by to mogło na intensyfikację pracy lub na sztucznie stwarzany popyt na pracowników.

Tak czy inaczej, nie maleją cy deficyt męskich rąk do pracy (a przeciwnie nasilający się) wskazuje na zdecydowanie nie dostateczne poczynania w dziedzinie intensyfikacji produkcji, transportu, budownictwa czy usług. Jeśli dodać, że nadal utrzymuje się znaczna płynność kadr — niestety docieć, że na dynamiczniejszy wzrost wydajności pracy nie bardzo można liczyć.

KTÓRĘDY DROGA?

To prawda, że przedsiębiorstwa przemysłowe czy budowlane cierpią na brak ludzi. Jednocześnie prawdą jest — czę-

sto nieuznawana — że nie przez wzrost zatrudnienia, a przede wszystkim przez intensyfikację pracy wiedzie droga do poprawy gospodarności, za robków, warunków socjalnych. Bez wzrastającej wydajności pracy trudno będzie zwiększać dynamicznie dochód narodowy, który jest podstawą realizacji założeń ustrojowych naszego państwa.

Czy można się dziwić stałym perturbacjom ze skompletowaniem załóg, gdy nadal w wielu zakładach wszechwładnie panuje praca ręczna, a poczynania dla jej mechanizacji są znikome? Oto w przemyśle elektromaszynowym Wielkopolski, a więc w tym najbardziej organizacyjnie zaawansowanym — przy pracach nie zmechanizowanych zatrudnionych jest 47,8 proc. robotników grupy przemysłowej, przy pracach częściowo zmechanizowanych 24,3 proc., przy czynnościach całkowicie zmechanizowanych tylko 23,9 proc., a przy pracach częściowo i całkowicie zautomatyzowanych — 2 procent.

Wydaje się, że liczby te są bardzo wymowne i alarmujące. Na takim „nie zmechanizowanym” koniu daleko się nie zajdzie.

JAROSŁAW WOLSKI

Prztyczek

Komu sprawić pranie?

Chyba trzy lata temu Powiatowy Komitet Higienizacyjny Wsi w Szamotulach wręczył uroczystie opracowaną dokumentację na adaptację pomieszczeń łaźni i pralni. Mówiło się wtedy głośno, że społeczeństwo Duszniak, Kaźmierza i Obrzycka otrzyma publiczną łaźnię, zaś kobiety wiejskie mniej będą się męczyć przy praniu. Miały bowiem być i pralnie. Efekt jest taki, że nadal w użyciu jest miska do mycia, zaś kobiety nie zaoszczędziły czasu, bowiem pranie nadal trzeba wykonywać w domu.

Dzisiaj na całym obszarze Ziemi Szamotulskiej nie ma ani jednej pralni na mokro wraz z suszarnią i prasownicą, a np. punkt prania chemicznego w Rynku w Szamotulach przyjmuje garderobę tylko od godz. 9 do 12, obsługując tylu klientów ile starczy czasu na „przeczepienie numerków”. Co mają robić kobiety, które pracują do godz. 15? (mr)

MUZYKA

Sergiusza Rachmaninowa można bez przesady nazwać Lisztem XX wieku. Rosyjski kompozytor był mistrzem równie wszechstronnym jak autor „Rapsodii węgierskiej”. Jako pianista — wirtuoz cieszył się fenomenalnym powodzeniem w Europie i Ameryce. Przez szereg lat działał w operze moskiewskiej w charakterze I dyrygenta. Pracę dla teatru pojmował entuzjastycznie, czego dowodem utrzymywane w stylu rycerza dzieła operowe: „Skąpy rycerz”, „Francesca de Rimini” i „Aleko” (według Puszkina). Rachmaninow jest także twórcą prawie nieznanego u nas symfonii, poematów i kantat („Dzwony”). Natomiast wyjątkową popularność zyskały pieśni, miniatury fortepianowe i koncerty słowno-artysty.

Odtworzony w Filharmonii Poznańskiej „III Koncert na fortepian i orkiestrę” należy do szczytniejszych reprezentacyjnych prac. Po mimo potężnych rozmiarów opus imponuje zwartością, wykąta niby z jednej bryły. Rachmaninow pozostał aż do śmierci (1943 r.) wierny hasłom romantyzmu, zachowując obojętność wobec powszechnego pędu do eksperymentowania, jaki ogarnął większość twórców naszego czasu. Dał szereg kompozycji urzekających szczerością, pełnych szerokiego oddechu, monumentalizmu, a przede wszystkim — melodycznej in-

wencji. Można by zaryzykować po wiedzenie, że w XX wieku nikt tak nie zgłębił tajemnic kunsztu fortepianowego jak właśnie autor „Preludium cis-moll”. Elementy wirtuozowskie biorą tu często górę (na wzór Liszta), nastrój melancholii poetyckiej przywodzi na pamięć Chopina, zaś rys wzniósłej patetyczności — symfonię Czajkowskiego.

Magnesem przyciągającym tłumy do auli UAM okazał się występ tak u nas lubianego laureata kilku zagranicznych konkursów B. Ringeissena, który właśnie ów „III Koncert” Rachmaninowa odegrał z niepospolitym majsterstwem technicznym, sponany, poematów i kantat („Dzwony”). Natomiast wyjątkową popularność zyskały pieśni, miniatury fortepianowe i koncerty słowno-artysty.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI